Nr. 209. Dnia 31 lipca. **Poniedziałek.** **Dnia 19 (31) lipca 1893 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Heleny Wd. M.	Wschód słońca o godzinie	4-ej	minut	14	Wschód księżyca o godzinie	9	minut 4 w.	Piątek:	Dominika W.
Wtorek:	Piotra A. w Okowach	Zachód	„ 7-ej	„	58	Zachód	„ 5	„ 37 r.	Sobota:	*N. M. P. Śnieżnej.*
Środa:	*N. M. P. Anielskiej.*	Długość dnia godzin	15	„	4	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 2 (st. 5 c. 5).			Niedziela:	*Przemienienie Pańsk.*
Czwartek:	Znal. św. Szczepana.	Ubyło	—	„	53	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 17°.			Poniedz:	Kajetana W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zdobysława, jutro Rolisława.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Andrea"; jutro „Chwast";—Nowy: dziś „Nitouche" (ostatni występ pani Adolfiny Zimajerowej przed wyjazdem na urlop); jutro „Weseli spadkobiercy" (pierwszy raz). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Trzydzieści lat życia szulera". (8 wieczorem.)

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim, odprawiona będzie solenna wotywa ku czci św. Piotra w okowach.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jeżeli dzisiejsze telegramy nie wprowadzą dysonansów, zatarg pomiędzy Francją a Sjamem można uważać za harmonijnie rozwiązany. Poseł sjamski w Paryżu oświadczył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, iż Sjam zgadza się na wszystkie bez wyjątku warunki, podane w ostatniem ultimatum. Ostatecznie, o ile z tak znacznej odległości sądzić można stanowczo z materjałów, będących pod ręką, sprawa przedstawia się tak: Sjam usiłował stawić opór, dopóki żywił nadzieję poparcia ze strony Anglji. Z chwilą, gdy przez usta lorda Roseberego Anglja interwencji swej odmówiła, dalszy opór byłby szamotaniem się muchy w sieci pająka, i Sjam zgodę swą do Paryża nadesłać musiał.

Przytaczamy poniżej przemówienie lorda Roseberego w angielskiej izbie lordów; mowa, jako echo postanowienia, które kwestję sjamską rozstrzygnęło, jest w chwili obecnej dokumentem niepośledniego znaczenia. Depesze przyniosły nam treść ogólną, nie uwydatniły jednak charakterystycznego tonu, w jakim lord Rosebery przemawiał. Silne chyba wpływy na ton taki podziałać musiały.

Oto, co mówił angielski minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na interpelację Lamingtona.

„Rząd jej królewskiej mości nie jest w stanie dać dziś odpowiedzi kompletnej na sprawę sjamską. Przyczyną tego nie jest wstręt do składania wyjaśnień izbie lordów, lecz fakt, iż p. Develle nie mógł, dla różnych powodów, widzieć lorda Dufferina od dni kilku, w chwili zaś obecnej oczekujemy raportu konferencji, odbytej wczoraj.

W każdym razie, nie od rzeczy będzie określić raz na zawsze postawę rządu jej królewskiej mości.

Od samego początku rząd angielski odmawiał interwencji w jakiejkolwiek formie w zatargu pomiędzy Francję a Sjamem. Rząd angielski sądzi, iż nie należy mu roztrząsać sporu w najgłębszej jego treści. Rząd więc angielski ograniczył się na przedsięwzięciu środków, mających na celu ochronę życia i interesów poddanych angielskich w Bangkoku.

Godnem jest ubolewania, iż środki te budziły pewne podejrzenia, choć były one przedsiębrane ściśle w zakresie obrony życia i mienia anglików, pozostających wśród 350,000 ludności wschodniej; godnem jest ubolewania, iż w środkach tych podejrzewać chciano zachęcanie rządu sjamskiego do oporu bezskutecznego.

Nie uważam za konieczne oświadczać izbie lordów, iż pod tym względem od samego początku zatargu sjamskiego unikaliśmy starannie dawania jakichkolwiek rad rządowi sjamskiemu, jeżeli zaś proszono nas o radę, zalecaliśmy skwapliwie jaknajrychlejsze pogodzenie się z potężnemi państwami sąsiedniemi. Ale wypadki, które się obecnie rozgrywają w Sjamie, nie są obojętne dla rządu jej królewskiej mości.

Przedewszystkiem, mamy liczne i wielkie interesy handlowe w tym kraju, gdzie angielski przywóz morski handlowy stanowi 87% ogólnego przywozu morskiego pod względem wagi, a 95% pod względem wartości towaru.

Z tego punktu widzenia ubolewamy, iż blokada została urządzoną przez władze francuskie.

Blokada mogła wywołać spory w zakresie prawa międzynarodowego, ale blokada nie była notyfikowana w sposób urzędowy; być może, nie będzie zbyt śmiałem przypuszczenie, iż konieczność jej urzędowego notyfikowania będzie jeszcze zażegnaną.

Prócz tego, kombinacje terytorjalne, wypływające z zatargu, poruszają kwestje, obchodzące Anglję zbliska. Rząd jej królewskiej mości szczęśliwym będzie, jeżeli stwierdzi, iż rząd francuski ma tyleż poczucia konieczności niezawisłości Sjamu, co rząd angielski, i że uważa za sprawę znacznej wagi, zarówno dla nas, jak i dla Francji, iż nie mamy żadnych granic wspólnych z Francją na całem terytorjum indo-chińskiem; bo wspólne granice zmuszałyby każde z państw do wielkich wydatków militarnych i wytwarzałyby niebezpieczeństwa paniki.

Rząd angielski pojmuje, iż izba lordów pragnie nieśmiało wejść w szczegóły dokumentów urzędowych w sprawie sjamskiej; rząd niebawem uczyni zadość temu życzeniu, gdy złoży izbie w czasie właściwym wszystkie dokumenty, zebrane w toku rokowań dyplomatycznych w ciągu trzech lat ostatnich."

W izbie gmin sekretarz stanu do spraw zagranicznych, E. Grey, złożył deklarację absolutnie identyczną z oświadczeniami lorda Roseberego.

Tyle lord Rosebery. Skromne więc „rady", jakie rząd angielski uznał za stosowne dać rządowi sjamskiemu, przeważyły w sprawie sjamskiej szalę w stronę zgody i pokoju.

W rzymskich kołach politycznych podróż następcy tronu włoskiego do Niemiec oraz wizyta księcia Henryka pruskiego we Włoszech uważane są za najświeższy objaw zadokumentowania ścisłych związków pomiędzy Berlinem a Rzymem. Książę Neapolu w towarzystwie dwóch oficerów ze swojego dworu wojskowego puści się w podróż do Niemiec w pierwszych dniach września i weźmie udział w wielkich manewrach tegorocznych armji niemieckiej. Książę zaś Henryk pruski przytomny będzie manewrom marynarki włoskiej na pokładzie krzyżowca Lepanto, na którym znajdzie się i książę Genui, głównodowodzący eskadrą włoską. Pogłoska, iż książę następca tronu włoskiego ma się również udać i na manewry do Lotaryngji wywołuje wspomnienia z niedalekiej przeszłości. Pamiętnem jest wrażenie, jakie wywarła we Francji w r. 1889-ym wieść, iż król Humbert, bawiący podwówczas z Crispim w Berlinie, powracać będzie przez Strasburg do Włoch i pod Strasburgiem obok cesarza niemieckiego dokona przeglądu wojsk, konsystujących w Alzacji i Lotaryngji. Wrażenie było bardzo silne, a dało początek wielu uzasadnionym czy nieuzasadnionym komentarzom. Prawdopodobnie i zapowiadana na wrzesień bytność księcia Neapolu na manewrach alzackich da powód do podobnych poprzednim przypuszczeń i komentarzy.

J. R.

Głosy publiczne.

Zakład gospodarczy w Chyliczkach.

Szanowny Redaktorze! Dziękujemy najuprzejmiej pani M. P. za łaskawą pamięć o zakładzie gospodarczym i za przychylne rady nam udzielone w nr. 189 *Kurjera Warszawskiego*, wielce jej wdzięczni jesteśmy za ten objaw jej względem nas życzliwości. W chwili jednak obecnej z jej wskazówek skorzystać nie możemy; aby się o tem przekonać, dosyć jest zastanowić się pokrótce nad warunkami, w których folwark „Chyliczki" jest postawiony.

Znajdując się w odległości 16-tu wiorst od Warszawy nad samą szosą i mając codzienną do miasta okazję z przyczyny zakładu rękodzielniczego, któremu dostarcza każdego rana wszelkich prowizyj spożywczych na przeszło 100 osób, z konieczności Chyliczki zbywają mleko w stanie świeżym, co, jak każdemu wiadomo, bez porównania jest korzystniejszem, aniżeli spieniężanie go w formie wyrobów, serów lub masła. Nadto nasz folwark ma niespełna włók 4 gruntu, łącznie z ogrodami, łąkami, pastwiskiem, co nam daje możność utrzymania najwyżej od 16-tu do 20-tu krów dworskich; zbyt mała to liczba na jakiebądź przedsiębiorstwo, dokupywanie zaś paszy pod Warszawą dla znacznie większej ilości inwentarza byłoby bankructwem.

Nie prowadząc wszelako fabryki serów, jak nam to pani M. P. zaleca, wyrabiamy je jednak w różnych gatunkach, dla nauki uczennic, i czynimy to w porze, w której mleko jest najtańsze, a zbyt jego najtrudniejszy, i sery nasze sprzedajemy po cenie o połowę niższej, niż mleka sprzedanego w naturze, zadawalniając się korzyścią uczennic.

Uczennice zaś powróciwszy do swych domów, jeśli znajdować się będą w oddaleniu od wszelkiego większego ogniska, a rozporządzać znaczną ilością nabiału, z łatwością będą mogły wyrabiać sery lub masło i czerpać w tym przemyśle korzystny sposób zarobku.

Zakład chyliczkowski, będąc nadewszystko wychowawczym, przedsiębiorstwa na większą skalę żadną miarą prowadzić nie może, gdyżby to całe jego siły pochłaniało z ujmą dla uczących się, o tyle więc tylko sprzedażą się zajmuje, ile to się okazuje potrzebnem dla zbycia wszelkiego rodzaju swoich produktów i wyrobów, oraz dla nauki uczennic, dla obeznania ich z cenami i ścisłem obliczaniem wartości przedmiotu wyprodukowanego.

Być może, że przy dalszym rozwoju zakładu większe specjalizowanie okaże się możliwem, lecz na początek zadanie to byłoby zbyt trudne, ze względu na ilość przedmiotów niezbędnych, przez nas równocześnie uprawianych, oraz na główne nasze zadanie: *kształcenia gospodyń, znających się dostatecznie na wszystkich wydziałach gospodarstwa wiejskiego.* Łatwiejszem bez porównania byłoby jedną tylko specjalność prowadzić, aniżeli ogół obejmować, czego dowodem, że wiele spotykamy za granicą zakładów specjalnych, lecz ani jednego z programem nauczania całości gospodarstwa.

Mylnie dalej w tym samym numerze *Kurjera* podano, że przyjmujemy uczennice za opłatą od 100 do 200 rs., albowiem do tej pory zakład liczy tylko uczennice z klasy niezamożnej, płacące od 100 do 120 rs. najwyżej. Nie przestajemy jednak mieć na sercu i w pamięci panienek z rodzin zamożniejszych, do tej pory przecież z przyczyny licznych zajęć, braku odpowiedniego pomieszczenia i kłopotliwych zawsze początków, nie byliśmy w stanie tego naszego najgorętszego życzenia w życie wprowadzić.

Wiele byłoby jeszcze do objaśnienia pod tym względem, lecz trudno wszystko zamieścić w ciasnych ramach listu, pożyteczniejszą zresztą byłaby rozmowa z gronem życzliwych pań, a najlepiej byłoby im zakład gospodarczy na miejscu pokazać, to też zwracamy uwagę ich, a głównie pani M. P., że pora obecna jest najodpowiedniejszą do zrobienia wycieczki do Chyliczek i że zakład gospodarczy z przyjemnością powita w każdej chwili odwiedzających.

Założycielka.

Kolonje letnie.

W obecnej chwili ubogie dzieci warszawskie, wysyłane staraniem komitetu kolonij letnich na świeże powietrze, bawią w jedenastu miejscowościach.

Pobyt dzieci w dwunastej kolonji lesznowskiej musiał być przerwany, jak wiadomo, z powodu szkarlatyny, na tydzień przed końcem drugiego sezonu.

Dziewczynki z Leszna po 3-tygodniowym tam pobycie powróciły we środę, dobrze wyglądające, ze znacznym przybytkiem na wadze.

Zachorowalo w Lesznie ogółem troje dzieci na szkarlatynę.

Dziewczynka nazwiskiem Wstążek została odwieziona zaraz do rodziców do Warszawy.

Dziewczynka Górska, odwieziona również do Warszawy, przy bardzo małem natężeniu choroby, pomieszczona została tutaj w szpitaliku dziecinnym z powodu licznego rodzeństwa małoletniego w domu,

Wreszcie dziewczynka Kulesza, izolowana zdala od lokalu kolonij, w domu proboszcza, odwiedzona była w Lesznie przez matkę z Warszawy; pacjentka pozostaje pod opieką lekarską dra Kosińskiego z Błonia, dzięki pomocy którego stan chorej w tej chwili jest bardzo zadawalniający.

Od d. 23-go b. m. nowego wypadku zachorowania na szkarlatynę w Lesznie nie było.

Dziewczynki, które przed terminem właściwym powrócono z Leszna do Warszawy, gorąco dopominają się, by im poniesioną stratę wynagrodzono wysłaniem na czas jakiś do innej miejscowości.

Pominąwszy trudności administracyjne, życzeniu tych dziewcząteк nie łatwo będzie uczynić zadość, z powodu bardzo już ograniczonego funduszu, jaki pozostał na opędzenie kosztów trzeciego sezonu w 12-tu kolonjach.

Jak wiadomo, kolonję w Lesznie zacni państwo Janowstwo Bersonowie utrzymują zupełnie swoim kosztem.

Ubytek przeto takiej kolonji nie jest dla komitetu łatwym do zastąpienia.

W Ciechocinku sezon drugi dobiega jaknajpomyślniej do końca.

Dziewczynki pod opieką doskonałych dozorczyń, pp. Kołodziejskiej i Goldszydowej, i pod lekarskim kierunkiem dra Lubowskiego i Tannenbauma odbywają porządnie kurację, przeważnie z pomyślnym rezultatem.

Na trzeci sezon do Ciechocinka pojadą chłopcy.

W Dzierzbicach kolonję świeżo odwiedził lekarz delegat, dr. Antoni Kuczyński; stale troskliwą bardzo opiekę nad kolonją rozciąga dr. Szpigonowicz z Chodźcza, a pod nieobecność właściciela Dzierzbic, p. Wincentego Walewskiego, administrator jego, p. Łada.

Stan zdrowia chłopców w Dzierzbicach jest doskonały.

Równie pomyślne wiadomości nadeszły w tych dniach z kolonji w Psarach; chłopczyk Lewicki, pozostawiony tam na 2-gi sezon, z powodu opłakanego stanu zdrowia, znacznie się poprawił.

W Rudzie Pabjanickiej w tych dniach odwiedzali kolonję lekarz delegat, dr. Edward Orłowski, wraz z dr. Antonim Natansonem. Stan zdrowia dzieci jest dobry, a w całym bycie kolonji znać prawdziwie ojcowską pieczołowitość pp. Loewenbergów.

W Trzepnicy kwitnie zdrowie i wesołość, w czem główną zasługę mają pp. Kamoccy, a z drugiej strony pełna zapału w swoim zawodzie dozorczyni, panna Julja Marcollówna.

W Żyrzynie, jak zawsze w gościnie p. Wessel, dzieciom na niczem nie zbywa; stan zdrowia dzieci pomyślny, sezon—niestety w tym roku jedyny—kończy się już za dni kilka.

W Łagowie zaś i Stasinkach sezon drugi niedawno się dopiero rozpoczął. Wiadomości ztamtąd przychodzą pomyślne; powtórna wizyta lekarzy delegatów dr. Staniszewskiego i dr. Jaworskiego nastąpi niezwłocznie.

W idealnem leśnem schronisku w Suchej, gdzie tak poczciwie pp. Wodzińscy wszystko obmyślili dla swoich małych gości, życie płynie równo, dobrze, zdrowo, pod kierunkiem wytrawnej gospodyni, panny Kaczyńskiej i wyjątkowo sumiennych dozorczyń pp. Gabryelskiej i Stromajer.

Nakoniec w Przedborzu, gdzie 104 dziewczynki korzystają z pobytu w ślicznej nadpilicznej miejscowości, wiedzie się jaknajlepiej.

Oto wyjątek z listu, nadesłanego przez jedną z czterech dozorczyń, pisanego do lekarza delegata dr. Orła:

„Cały tydzień przeszedł nam bardzo pomyślnie; dzieci są zdrowe i wesołe; czasami niektóre skarżą się na ból głowy, lub jaką inną lekką niedyspozycję szybko przemijającą. Pod względem umysłowym dziewczynki nasze dosyć dobrze stoją; niektóre z nich są bardzo rozwinięte i zdolne; szczególniej daje się to widzieć pomiędzy młodszemi. Wad wybitniejszych dotąd nie okazują, po większej części są szczere, prawdomówne, do nas przywiązane. Między sobą żyją zgodnie, i nie robią żadnych wyróżnień; czasami się posprzeczają, lecz łatwo zapominają o swoich urazach. Nie mają też zwyczaju szydzić z towarzyszek upośledzonych przez naturę. Jeżeli która roześmieje się czasem z dziewczynki garbatej lub zezowatej, wszystkie inne zaraz ją gromią. Jednem słowem ogółem dzieci nasze mają w sobie dużo zalet. Spodziewałyśmy się mieć do czynienia z dziećmi o wiele gorszemi i nieokrzcsanemi, a tu tymczasem spotkał nas tak miły zawód, który, pomimo pracy dodaje sił do wypełniania sumiennie obowiązków naszych. Codzień rano chodzimy do kościoła, ztamtąd do kąpieli; po drugiem śniadaniu dzieci bawią się, robią roboty i słuchają pogadanek aż do obiadu; po obiedzie idziemy do lasu, gdzie pozostajemy aż do kolacji. Osoby zwiedzające kolonje, okazują nam dużo życzliwości, a dzieci ich biorą nieraz udział w zabawach i śpiewach, w których pani Danecka (gospodyni) pomimo swoich zajęć gospodarskich jest nam wielką pomocą.”

Kierowniczka gospodarstwa kolonji przedborskiej i cztery dozorczynie tej kolonji i zasługują istotnie na najwyższe uznanie.

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

Morskie Oko, d. 28-go lipca.

Tak, z Morskiego Oka!...

Do niedawna wstrętnie brudna karczma dziś jest wygodnie urządzonym hotelem, do którego codziennie przybywa po 50—100 osób z Zakopanego, część gości zaś—na razie b. drobna—tutejszy dworzec Towarzystwa tatrzańskiego obrała sobie nawet za miejsce stałego pobytu letniego. Sprzyja temu zarówno urządzenie hotelowe dworca, zbudowanego w r. z. na wzór tego rodzaju schronisk górskich węgierskich, a więc obejmującego kilkadziesiąt pokoi mieszkalnych, wcale wygodnie urządzonych, szeroką werendę, dobrą kuchnię i doskonałą obsługę—10-letnia Mancia jest tu duszą zakładu—że pominiemy z natury przepiękne widoki na szczyty górskie, jak i wyjątkowo piękny w obecnym sezonie miesiąc lipiec, dzięki któremu możemy robić mniej lub więcej uciążliwe spacery do Rostoki, do wodospadów Mickiewicza itd.

Nie wątpimy na chwilę, że sezon tegoroczny przekona większość zwolenników Tatr, iż obok Zakopanego, Jaszczurówka, Kuźnice, a nawet tak odległe, jak Morskie Oko, miejscowości mają wiele uroku i wszelkie warunki letniego pobytu.

Dziś z Zakopanego do Morskiego Oka prowadzi droga konna, wymagająca 5-iu godzin czasu, zresztą bardzo wygodna, snuje się bowiem śród łąk i lasów. Oprócz niej buduje się od lat dwóch wyborna droga szosowa, która przecina najpiękniejsze okolice dolin i zapewne na powitanie nowego stulecia będzie gotowa.

Tymczasem stwierdzamy, że w Morskiem Oku można dziś dostać wszelkich artykułów spożywczych, zaspokoić wszelkie potrzeby turystyczne i wstępujemy na chwilę do Zakopanego, ażeby zaznaczyć, że:

liczba gości nie dochodzi jeszcze cyfry 2,000;

wieczory artystyczne słabsze nie udają się; „teatr krakowski”, zamiast 3-ch, dał jedno przedstawienie, do którego dopłacił,

natomiast, rozchwytywane są bilety na koncert Barcewicza d. 4-go sierpnia i koncert na budowę kościoła w Zakopanem, tudzież na wieczory humorystyczne Gustawa Fiszera.

F.

Sjam w Paryżu.

Niewielki pałacyk legacji sjamskiej w Paryżu, położony pod nrem 14-ym urzy ulicy Pierre-Charron, urządzeniem nie przypomina niczem dalekiego Wschodu, wszystko tu europejskie, paryskie.

I gdyby nie portret króla Sjamu, gdyby nie fotografje wybitnych na dworze w Bangkoku osobistości, gdyby nie reprodukcja obrazu, przedstawiającego przyjęcie jednego z poselstw sjamskich przez królowę Anglji, nikt nie przypuściłby na oko, że nie w zwyczajnym znajduje się salonie przedmieścia Saint-Germain.

Sam zresztą przedstawiciel Sjamu, książę Vadhana, 30-letni mężczyzna, o dobrodusznym wyrazie twarzy, zapomniał — chwilowo zapewne — o pochodzeniu swojem, przyjmując życie i obyczaj paryski we wszelkich jego przejawach. Ubiera się u pierwszorzędnych krawców miejscowych; tak kuchmistrza, jak i służbę wybrał z pomiędzy francuzów. Nadto od 22-ch miesięcy, t. j. od chwili, w której reprezentuje rząd swój nad Sekwaną, ks. Vadhana, przy pomocy nauczyciela *ad hoc*, pilnie kształci się w języku francuskim. Ale nauka idzie jakoś wolno; do dziś dnia książę zaledwie kilkunastoma włada wyrazami obcej sobie mowy.

To też, ilekroć wypada mu osobiście komunikować się z ministrem spraw zagranicznych Francji, służy mu za tłumacza sekretarz legacji, Wilberforn-Wyke.

Od dziewięciu lat dopiero reprezentowanem jest w Paryżu królestwo Sjamu przez ministra pełnomocnego: poprzednicy ks. Vadhany zwali się: Phya-Krai-Kosa i książę Prisdong. Zajmowali oni przy ulicy Sjamu—oczywiście—były pałac Don Carlosa.

Wszystkich razem w Europie przedstawicieli władzcy Sjamu istnieje trzech. Ks. Vadhana akredytowanym jest także przy rządach: włoskim, hiszpańskim i portugalskim; poseł londyński przy rządach: belgijskim, holenderskim i Stanach Zjednoczonych, zaś legacja berlińska obejmuje: Wiedeń, Stockholm i Kopenhagę.

Ks. Vadhana jest przyrodnim bratem króla Sjamu; dlatego też głos jego wielkiego używa poważania na dworze w Bangkoku.

Przed przybyciem do Paryża powierzano mu kilka misyj dyplomatycznych; mianowicie towarzyszył *ong-noi*'owi (brat młodszy króla) w podróży do Japonji i Sajgonu, skutkiem czego Francja mianowała go komandorem Legji honorowej. W Sjamie, gdzie król miewa kilka żon prawowitych, syn najstarszy faworyty staje się następcą tronu (dawniej bywało inaczej, następcę wyznaczał król dowolnie z pomiędzy dzieci swoich) i używa tytułu wielkiego księcia; drugi z kolei syn zwie się małym księciem; synowie zaś z innych żon króla z urzędu należą do dworu, na którym wybitne zajmują stanowiska. W tem ostatniem położeniu właśnie znajduje się ks. Vadhana.

Nie tak łatwo mu przyszło, jak sądził, nawyknąć do życia paryskiego; jako człowiekowi wątłego bardzo zdrowia, pierwsza zaraz zima nad Sekwaną dała mu się bardzo we znaki, tem więcej, że nie służyła mu kuchnia francuska; dopiero z wiosną przyszedł do siebie.

Przepada za muzyką, Opera też jedyną jego rozrywkę stanowi, w towarzystwach bowiem bywa tylko o tyle, o ile bywać w nich musi z urzędu. Od czasu objęcia przez niego legacji, jako kawaler, do tej pory nie dawał przyjęć. Zresztą, nie pozwalają mu na to środki poselstwa, rozporządzającego rocznie niewielką względnie sumą 72,000 franków.

Jak książę, tak i wszyscy członkowie legacji namiętnie palą. To też bajeczna tu co dnia wychodzi ilość papierosów.

W zwyczajnych warunkach urzędnicy legacji nie bywają zapracowani, ciężko im więc obecnie dać sobie radę z nawałem depesz i spraw bieżących, ciężko, mimo, iż personel jej do licznych bardzo należy. Przytem, kręcą się tu ustawicznie studenci sjamscy, kształcący się w Paryżu.

Książę Pravit, następca tronu sjamskiego, 15-letni młodzieniec, bawi także nad Sekwaną, gdzie przybył przed kilkoma miesiącami dla wyćwiczenia się w języku francuskim.

Wobec zawikłań między Francją a Sjamem, urzędnicy legacji drżą na myśl wyjazdu z Paryża, koniecznego w razie wypowiedzenia wojny. Przejmuje ich szczególniej obawą przeniesienie się do Londynu, mimo przecie dobrych Sjamu z Anglją stosunków. Widocznie zasmakował im Paryż.

(=)

Od administracji.

Ponieważ „Kurjer“ za bieżący miesiąc lipiec w zupełności wyczerpany został, przeto uprzedzamy sz. prenumeratorów, którzy spóźnili się z wniesieniem przedpłaty, iż pieniądze nadesłane za lipiec, zapisujemy na sierpień, od którego to czasu „Kurjera“ wysyłać będziemy.

Wiadomości bieżące.

= W *Praw. wiestn.* ogłoszony został następujący okólnik p. ministra finansów do departamentu celnego: Załączając przy niniejszem nr. 99 *Zbioru praw*, gdzie ogłoszone zostało Najwyższe rozporządzenie z d. 21-go lipca o terminie wprowadzenia podwyższonej taryfy celnej, zawiadamiam departament celny, że 1) taryfa podwyższona winna być stosowana aż do dalszego rozporządzenia: a) do wymienionych w punkcie II-im prawa z d. 13-go czerwca 1893-go r. (o taryfie podwójnej) produktów rolnych i przemysłowych Niemiec, oraz kolonij niemieckich; b) do produktów

krajów nie europejskich, wymienionych w punkcie III-im tegoż prawa, w razie przewożenia ich przez Niemcy; 2) ustanowione na zasadzie prawa z d. 13-go czerwca r. b. podwyższone stawki celne powinny być obliczane za pomocą wskazanych dodatków procentowych do stawek, wymienionych w taryfie celnej z d. 23-go czerwca 1891-go r. i w prawie z d. 3-go stycznia 1893-go r. (o zmianach w cle od bawełny). Wobec konieczności pilnego czuwania nad wykonaniem niniejszych postanowień, co do stosowania taryf w każdym szczególnym wypadku zwracam uwagę instytucyj celnych na ścisłe przestrzeganie wymienionego w punkcie VI-ym przepisów z d. 13-go czerwca r. b. rozporządzenia o nakładaniu kar pieniężnych za nieprawidłowe wskazanie pochodzenia i miejsca ładowania towarów.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji cholery w obrębie państwa w okresie czasu od d. 26—28-go lipca:

	Okres sprawozdawczy	Zachor.	Zmarło
M. Moskwa	od 16—22 lipca	72	21
G. wiacka	„ 16—22 „	9	6
„ kazańska	„ 8—15 „	2	1
M. Orzeł	„ 16—22 „	97	33
Gub. orłowska	„ 16—22 „	137	58
„ podolska	„ 8—22 „	1165	350
„ riazańska	„ 8—15 „	7	2
„ symbirska	„ 16—22 „	7	1
„ tulska	„ 16—22 „	77	19
„ ufimska	„ 16—22 „	2	1
Wypadki podejrzane były:			
Gub. bakińska	„ 8—15 „	1	—

= P. oberpolicmajster poleca w dzisiejszej *Gaz. polic.* wszystkim komisarzom w asystencji lekarzy miejskich zrewidować całe tabory asenizacyjne i po szczegółowem obejrzeniu beczek, koni, uprzęży oraz odzieży robotników, bezwłocznie usunąć z używania to wszystko, co będzie znalezione w złym stanie. Nadto, właścicieli taborów należy zobowiązać przez deklaracje do utrzymywania całości w zupełnym porządku. W razie, jeżeli z powodu złego stanu taboru lub wskutek niedbalstwa robotników, będzie czuć choćby najmniejszy odór, winni mają być pociągani do odpowiedzialności z mocy § 102 ust. sądowej.

= Wszyscy właściciele nieruchomości zostali uprzedzeni, że jeżeli do d. 12-go sierpnia włącznie nie wniosą lipcowego podatku szacunkowego i kwaterunkowego, narażą się na egzekucję administracyjną. Te zaś nieruchomości, które zalegają w opłacie rat styczniowych za r. b., ulegną sekwestrowi w pierwszych dniach sierpnia.

= Naczelnik kantoru pocztowego warszawskiego ogłasza, iż dla przyśpieszenia stosunków pocztowych Warszawy z Piotrkowem, korespondencja prosta i rekomendowana poczynając od d. 2-go sierpnia, tj. od środy, oprócz już istniejącej ekspedycji innemi pociągami, wysyłaną tam będzie jeszcze pociągiem pasażerskim miejscowym, wychodzącym z Warszawy o godz. 5-ej min. 50 po południu.

= W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej po południu, w zakrystji kościoła św. Karola Boromeusza odbyła się sesja elekcyjna członków bractwa Zwiastowania N. Panny Marji. Większością głosów obrano: na senjora p. Józefa Borzęckiego, na wicesenjora p. Wincentego Szczepańskiego, na konsyljarza p. Jakóba Rozwadowskiego, na podskarbiego p. Mikołaja Obłąkowskiego i na sekretarza p. Józefa Sałacińskiego. Obradom przewodniczył ks. kanonik Brzeski.

= Prof. Henryk Merczyng z Petersburga w tych dniach przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Ameryki. Pan M. udaje się do Chicago na wystawę, a następnie do Kalifornji, głównie do Meksyku, powróci zaś na Kadyks i Sewillę w październiku.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: dyrektor departamentu leśnego inspektor korpusu leśników r. t. Pisarew do Wiednia, gubernator płocki rz. r. st. Janowicz do Płocka, dyrektorzy gimnazjum: 1-go warszawskiego rz. r. st. Stefanowicz do Płocka i radomskiego rz. r. st. Smorodinow do Radomia; przyjechali: prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Ludwik Górski ze Sterdyni, naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego jenerał-lejtnant Puzyrewski z Petersburga, dyrektor głównego archiwum ministerjum spraw zagranicznych r. t. r. baron Büler, urzędnik ministerjum finansów rz. r. st. Ewaryst Paszkiewicz z Petersburga i prezes sądu okręgowego kieleckiego rz. r. st. Szulc z Kielc.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Andrea", a w Nowym „Nitouche" (ostatni występ pani Zimajerowej przed wyjazdem na urlop).

* W teatrze Letnim odegraną będzie jutro komedja Blizińskiego „Chwast".

* Teatr Nowy wystąpi jutro z premjerą.

Bądzie nią trzyaktowa operetka Weinbergera p. t. „Weseli spadkobiercy", grywana z wielkiem powodzeniem na scenach zagranicznych.

W wykonaniu tej głośnej nowości biorą udział panie Kliszewska, Majeranowska i Święcka, pp. Dyliński, Laskowski (nowozaangażowany artysta operetki lwowskiej), Morozowicz, Misiewicz, Rzecznik i Rutkowski.

Wystawa nowa.

Na premjerę jutrzejszą rozkupiono znaczną część biletów za pośrednictwem kasy zamawiań.

* Sztuki: „Zły zasiew" Fichera i „Stadła paryskie" Valabrégue'a, z których odbywają się obecnie próby w teatrze Letnim, wystawione będą w przyszłym tygodniu.

* Na wczorajszem piętnastem przedstawieniu sztuki Hermana Sudermanna „Gniazdo rodzinne" widownia teatru Letniego była zapełniona po brzegi.

Artystów w głównych rolach przyjmowano owacyjnie.

„Gniazdo rodzinne" grane będzie w bieżącym tygodniu dwukrotnie: we czwartek i w niedzielę.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 327, Nowym 324; w teatrzyku Eldorado 736, na operetce francuskiej w Belle-vue 905; na koncercie symfonicznym orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 155; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 35; wczorajszego wieczora w teatrach: Letnim 718, Nowym 667, w teatrzyku Eldorado 511, na operetce francuskiej w Belle-vue 490; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 249 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 63.

= Odbiór kolei.

W dniu onegdajszym, ze stacji Praga kolei terespolskiej, pociągiem nadzwyczajnym wyjechała do Siedlec, a następnie odnogą siedlecko-małkińską do stacji Małkinia, komisja techniczna, pod przewodnictwem inżeniera Kajanusa, naczelnika kolei terespolskiej, wyznaczona do przyjęcia przyłączonej pod zarząd tej kolei nowo wykończonej kolei nadnarwiańskiej.

Komisja rzeczona, w dniu wczorajszym, złączywszy się na stacji Małkinia z delegatami ministerjalnemi, przybyłemi koleją petersburską z inżenierem Izmajłowem na czele, udała się w dalszym ciągu tymże pociągiem na linję kolei nadnarwiańskiej.

Odbiór kolei od przedsiębiorców i przyjęcie przez przedstawicieli zarządu kolei terespolskiej potrwa trzy dni, poczem wyruszy w obu kierunkach kilka próbnych, bezpłatnych pociągów osobowych.

Prawidłowy ruch pociągów osobowo-towarowych na nowej linji rozpocznie się nie później, jak z d. 13-ym sierpnia, do którego to czasu służba stacyjna, pociągowa i drogowa ma być zorganizowana i na posadach właściwych obsadzona.

= Narada.

We środę, o godzinie 2½ po południu, w sali gmachu giełdy tutejszej odbędzie się narada właścicieli cukrowni okręgu warszawskiego.

Celem tej narady jest porozumienie się wobec konferencji, nad przemysłem cukrowniczym w Petersburgu odbyć się mającej.

= U subjektów na Długiej.

W sobotę, o godz. 9½ wieczorem, odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Posiedzenie zagaił przewodniczący w zarządzie, p. Szymon Methal, zazuaczając, że obecną była ⅓ część ogólnej liczby członków, posiedzenie więc uważać można było za prawomocne.

P. Methal, zaprosiwszy na asesorów pp.: Nikodema Grossera, adw. przys., dra Józefa Poznańskiego i Edw. Wiślickiego, oraz na sekretarza kand. praw., p. Freimana, zajął się odczytaniem zamieszczonego już przez nas sprawozdania zarządu za 2 ubiegłe lata.

Prezydujący zwrócił uwagę, że jakkolwiek ogólne fundusze Stowarzyszenia z powodu nie płacenia składek i pożyczek zmniejszają się, to jednakże fundusze specjalne, filantropijne, dzięki zabiegom p. Bernarda Lauterbacha, oraz pań Bergsonowej i Toeplitzowej, znacznie się powiększyły.

Komisja rewizyjna dla powodów czysto formalnościowych miała skrupuły w pokwitowaniu zarządu; na wniosek dopiero p. Ludw. Rosenbacha pokwitowanie przyjęto.

Następnie przemawiał w sprawie lokowania funduszów p. B. Grünbaum.

W sprawach wieczorków, gimnastyki, biura informacyjnego i funduszu stypendjalnego Methala, przemawiali kolejno pp.: Grimbaum, Dutlinger, Rosenbach, Nisensohn i Wiślicki, na co wyczerpujące dawał odpowiedzi p. Maksymiljan Szmideberg.

Na zakończenie dyskusji, p. Bernard Lauterbach złożył na ręce prezesa Stowarzyszenia rs. 1,000, otrzymane od grona osób na prowadzenie warsztatów rzemieślniczych przy Stowarzyszeniu istniejących, z nadmienieniem, że ma sobie przyrzeczoną corocznie ofiarę tejże wysokości.

Zebrani wyrazili p. L. swoją wdzięczność, p. L. Nisensohn zaś zaproponował, w uznaniu wielostronnych zasług p. L., jeden z funduszów przez niego utworzonych, a mianowicie leczniczy nazwać imieniem Bernarda Lauterbacha, na co obecni zgodzili się jednogłośnie.

W końcu przystąpiono do wyborów, których rezultat jutro bądzie wiadomy.

Posiedzenie skończyło się o 1-ej w nocy.

= W „Lasach".

Kilkanaście łodzi, „obsadzonych" kilkudziesięciu wioślarzami, wyruszyło wczoraj, po 9-ej rano, w górę rzeki na wycieczkę sportową.

Podróż trwała przeszło godzinę, była zaś uwieńczona nader miłemi niespodziankami po wylądowaniu.

Na dobrze wybranej łączce wioślarze znaleźli moc najrozmaitszych zabaw, gier i niespodzianek; między innemi, budzący szczerą wesołość, *ad hoc* wymalowany „aszant", z rozwartą olbrzymią paszczęką, oczekiwał na zręczne pociski.

Niebrakło też i słupa z butelką „szampana" u góry, wysmarowanego do połowy mydłem, ani wioślarza na słupie, jako celu do rzucania itp.

Tyły łączki zajęły stoły i bufet restauracji klubowej.

Gdy „osady" znalazły się w komplecie, rozpoczęto nader ożywionego palanta, a mężowie poważni zasiedli koło stołu i zabawiali się rozprawami, na tle wiedzy wioślarskiej.

Ale palant nie trwał długo.

Młodzież, zaintrygowana słupem z butelką, jęła wspólnemi siły piąć się w górę, filozofując na temat: „cierpliwością a pracą".

Pracowano też usilnie i długo ku uciesze widzów, wreszcie „młodzież się klasycyzmu zrzekła" i, w kąt rzuciwszy obuwie, „*viribus unitis*" wywindowała się na górę.

Bohaterem słupa był p. Podniesiński.

Pomijamy najrozmaitsze inne popisy zabawy, których było bardzo dużo, zaznaczamy jedynie, iż niezapomniano o stronie czysto sportowej, albowiem zaimprowizowano... regaty.

Formalności załatwiono nader szybko.

Do sądu powołano wiceprezesa Mateckiego i naczelnika przystani Gardowskiego, na superarbitra sternika J. Hermana, do komisji wyścigowej sterników: K. Czarneckiego i F. Turskiego, a przy starcie umieszczono sternika J. Skowrońskiego.

Bez posady pozostał tylko p. Strassburger, albowiem łodzi dystansowej nie było.

I odbył się wyścig na nowych łodziach czterowiosłowych pomiędzy sternikami: Węglińskim a Wilczyńskim.

Bieg „wziął" sternik Wilczyński, a nagrody w formie kapeluszy dostały się jego wioślarzom.

Bawionoby się jeszcze znacznie dłużej, gdyż gospodarze wycieczki rzeczywiście wykazali dużo pomysłowości, lecz deszcz, który, wbrew zapewnieniom uczonych metereologów, padać zaczął, zmusił „osady" do powrotu na przystań.

Niektóre łodzie wyjechały wcześniej jeszcze do Wilanowa.

= Z ubiegłej doby.

Druga z rzędu niepogodna niedziela popsuła wszystkie plany wycieczek.

Ci, którzy nie zważali na deszcz poranny i horyzont, zasnuty chmurami, gorzko żałowali niewczesnego pośpiechu.

Około godziny 3-ej po południu nastąpiła ulewa i z małemi przestankami trwała do wieczora.

Podczas deszczu i po błocie spacer okazał się niemożliwym i warszawscy goście na wilegjaturze siedzieli w dusznych izbach.

Między innemi, w Radziwiłowie, nadzwyczaj ożywionej w tym roku stacji letniczej, ulewa popsuła widowisko amatorskie z celem dobroczynnym.

Ulewa i utrudniony po błocie dostęp do szopy, zamienionej w salę teatralną, skłoniły do odłożenia widowiska.

Sporo osób musiało przecież przed południem wyjechać koleją wiedeńską, kiedy w pociągu spacerowym długi sznur wagonów szczelnie był zapełniony powracającymi warszawiakami.

Na kolei nadwiślańskiej niespodziewano się z przyczyny niepogody dużego ruchu, więc w pociągach wieczorowych od Otwocka i Jabłonny było tak mało wagonów, że znaczna część pasażerów musiała stojący odbywać drogę.

Onegdaj, w sobotę wieczorem, około godz. 10-ej, mieliśmy w Warszawie tylko echo burzy, gdy tymczasem w południowej stronie srożyła się groźna nawałnica.

Począwszy od Pruszkowa aż do Skierniewic nawałnica ta spowodowała mnóstwo szkód.

Szczególniej ucierpiał Grodzisk.

W parku hr. Skarbka aleje i ścieżki zalegają powywracane drzewa.

Nawałnica była tak silną, że na drodze do Jordanowic przewróciła kilkanaście wspaniałych starych lip, a z wielu domów i budowli gospodarskich zniosła dachy.

Na polach, między Jaktorowem i Radziwiłowem, nawałnica poczyniła znaczne szkody w zbożu, leżącem na garściach, a nawet w snopkach.

W pomienionym kierunku widziano cztery łuny ogniowe, spowodowane uderzeniami piorunów.

= Zuchwałe kradzieże.

Na placu Teatralnym, p. Świderski, zamieszkały pod № 11-ym przy ul. Wspólnej, wskakując do wagonu tramwajowego, został potrącony przez jakiegoś przechodnia.

Chwila ta wystarczyła do zeskamotowania panu S. kosztownego złotego zegarka.

Prawie w tym samym punkcie, pani Manier, z pod № 10-go przy ul. Chmielnej, również potrącona, postradała zegarek, skradziony z błyskawiczną szybkością.

= Pokąsanie.

Pod № 12-ym przy ul. Leczczyńskiej wściekł się pies, będący własnością Józefa Kobuszewskiego, i pokąsał 5-letniego Edwarda Tarczyninka.

Malca odesłano niezwłocznie do dra Bujwida.

= Ofiary Wisły.

Ubiegła doba zaznaczyła się mnóstwem wypadków u tonięć głównie w czasie kąpieli.

Zamieszkały pod № 15-ym przy ul. Nalewki Icek Liberman, liczący 19 lat wieku, przeszedłszy oznaczoną linję, utonął wprost parku praskiego.

Zwłoki topielca wydobyto dziś zrana w pobliżu fortu śliwickiego.

Mieszkańcy Żerania: Karol i Michał Sienniccy, płynąc łódką w dół Wisły, wskutek natrafienia na silny prąd i przewrócenia się łódki, wpadli do wody.

Michał Siennicki, umiejący dobrze pływać, zdołał się wyratować, Karol zaś utonął.

Naprzeciwko Tamki utonął podczas kąpieli Gotlieb Sztejn, zamieszkały pod № 2-im przy ul. Oboźnej.

Z berlinki Wiciora wpadła, przez własną nieostrożność, do wody siostrzenica właściciela, 15-letnia Katarzyna Lietmanówna.

Zanim wypadek dostrzeżono, upłynęło sporo czasu, i dziewczyna utonęła.

Zwłok jej, jak również poprzednio wymienionych topielców, nie odszukano.

W pobliżu mostu kolejowego utonął kąpiący się Edward Jabłoński, zamieszkały przy ul. Długiej.

Wreszcie, naprzeciwko ul. Rybaki wydobyto z Wisły nagie zwłoki młodzieńca, liczącego około 20 lat wieku.

= Zbrodnia.

Wczorajszego wieczora kilku mieszkańców domu pod № 21-ym przy ul. Łuckiej usłyszało przeraźliwe wołania o pomoc, rozlegające się z izby, zajmowanej przez Aleksandra Urbanka.

Ponieważ drzwi były na klucz zamknięte, więc podążono z ratunkiem i ujrzano broczącego we krwi człowieka, któremu Urbanek zadawał jeszcze ciosy nożem.

Zbrodniarz, na widok sąsiadów, pośpiesznie umknął.

Okazało się, iż poraniony przez niego człowiek nazywa się Aleksander Dąbkowski i mieszka pod № 13-ym przy ul. Wołyńskiej.

Urbanek i Dąbkowski pozostawali z sobą oddawna w stosunkach wielkiej zażyłości.

Co dało powód do zbrodni? — nie jest wiadomem, Dąbkowski bowiem stracił przytomność i nie może nic objaśnić, Urbanek zaś zniknął bez wieści i jest poszukiwany.

Dąbkowskiego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Rana, jaką otrzymał w brzuch, jest śmiertelna.

+ Cztery morderstwa.

W piątek w nocy spełniona została straszna zbrodnia w wapniarni w majątku Kodrąb pod Nowo-Radomskiem.

Zarządzał nią były jej dzierżawcza, Wolf Siegelmann, który wraz z żoną i 14-letnią córką mieszkał na pierwszem piętrze budynku, tuż przy kancelarji.

Obok nich mieszkała starozakonna rozwódka.

W środę Siegelmann otrzymał rs. 1000 na wypłaty dla robotników.

W piątek w nocy niewyśledzeni dotąd zbrodniarze za pomocą drabiny weszli do kancelarji wapniarni i tu, uzbroiwszy się w oskardy, weszli do mieszkania płatnika.

W pierwszej izbie oskardem zamordowali wspomnianą rozwódkę, poczem weszli do drugiej, gdzie spała rodzina Siegelmannów.

Płatnik, żona jego i córka zginęli pod kilku ciosami.

Zbrdnię wykryto w sobotę o świcie, kiedy przyjechały wozy po wapno.

Przybył natychmiast sędzia śledzczy i straż ziemska, oraz lekarz, który dokonał sekcji zwłok.

Zdaje się, że jeden tylko Siegelmann bronił się, reszta zaś ofiar zamordowana została w czasie snu.

Śledztwo wykryło, że zbrodniarze zrabowali około 300 rs., stanowiących własność prywatną Siegelmanna, oraz kosztowności, ocenione na rs. 200.

Przypuszczają, że zbrodniarze wiedzieli o przesyłce sumy rs. 1,000 i dla tego dopuścili się zbrodni; pieniądze te Siegelmann wydał jednakże już we czwartek i piątek.

Aresztowano dwie podejrzane osobistości.

Zbrodnia spełnioną była tak szybko i tak cicho że śpiący w pobliżu robotnicy żadnego zgoła hałasu nie słyszeli.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 1-go sierpnia redakcja *Rolnika i hodowcy* przyjmować będzie artykuły, przeznaczone na konkurs tegoż czasopisma. Nagród będzie cztery, a mianowicie dwie po rs. 75 i dwie po rs. 25, niezależnie od honorarjum od ilości wierszy. Jeden z artykułów ma być poświęcony rolnictwu, drugi hodowli.

— Do d. 1-go sierpnia rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubogich, bez różnicy wyznania, ubiegających się o pozyskanie wsparcia z zapisu Markusa Lewy w sumie rs. 122 kop. 25.

— D. 1-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się sesja wyborcza na urzędy starszego i podstarszego zgromadzenia malarzy pokojowych warszawskich.

— Od d. 1-go sierpnia, we wtorki i piątki, od godz. 10-ej zrana do 1-ej po południu, w kancelarji szkoły przy ulicy Nowe Miasto № 4-ty, przyjmowane będą podania od uczniów, chcących się zapisać do szkoły warszawskiej miejskiej rzemieślniczej imienia Konarskiego. Egzaminy nowo wstępujących, jak również dodatkowe dawnych uczniów rozpoczną się d. 22-go sierpnia.

— Od d. 1-go sierpnia w głównej kasie Towarzystwa głównego kolei rosyjskich dokonywana będzie wypłata należności za kupon № 11-ty oraz za wylosowane do amortyzacji na szóstem ciągnieniu 4-procentowe obligacje głównego Towarzystwa kolei mikołajewskiej. Do amortyzacji należy składać obligacje z 9-iu kuponami do 12-go włącznie. Od kuponów będzie potrącanych 5% podatku rządowego.

— Od d. 1-go sierpnia składać można w kancelarji drugiego progimnazjum męskiego warszawskiego prośby o przyjęcie do klas: przygotowawczej i czwartej. W innych klasach niema miejsc wolnych.

— Od d. 1-go sierpnia będą przyjmowane prośby od kandydatów do klas: przygotowawczej i czwartej w pierwszem progimnazjum męskiem warszawskiem.

Nekrologja.

Ś. † P.

Wilhelmina z Papków

GENELI,

wdowa po ś. p. Albinie,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dnia 28-go lipca r. b., w majątku Rzuców, gub. radomskiej, przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej od ulicy Marszałkowskiej nastąpi dnia 2-go sierpnia, to jest we środę, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. Na smutne te obrzędy w ciężkim żalu pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3170

Ś. † P.

LILI STALIŃSKA,

córka Antoniego i Janiny z Regelmanów, po krótkich i ciężkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 5. Pozostali w głębokim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła powązkowskiego, dnia 1 sierpnia to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie do grobu familijnego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3169

† Ś. p. Paulina z Jurszów

MENTZEL,

wdowa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 67, zasnęła w Bogu dnia 28 lipca r. b. W nieutulonym żalu pozostali: córki, synowie, zięciowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej ewangelicko-augsburskiej dnia 31 lipca, w poniedziałek, o godzinie **6-ej** po południu. —31[illegible]9—

† We środę, dnia 2-go sierpnia, jako w dniu imienin świętej i nieodżałowanej pamięci

Anieli z Wosińskich

HOLEWIŃSKIEJ,

odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż, synowie i córki zapraszają rodzinę i znajomych. —3161—

† W dniu 1-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. **Bronisława Lisieckiego**, a to z legatu przez niegdy Bronisława Lisieckiego uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —994—

† W dniu 1-ym sierpnia r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Wincentego Dziewulskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 2-im sierpnia, we środę, o godzinie **9-ej** zrana, jako w dzień imienin

ś. p. Anieli z Szymanowskich

Leszczyńskiej,

odprawioną będzie w kościele Przemienienia Pańskiego msza święta za spokój jej duszy. —3150

† Dnia 1-go sierpnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8 i pół** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, odprawione zostanie nabożeństwo załobne za spokój duszy **ś. p. Juljana Zaremby**, niegdy członka archikonfraternji literackiej w Warszawie. —1000—

Z Petersburga.

W *Praw. wiestn.* ogłoszone zostały nowe przepisy, dotyczące procederu traktjerniczego. Przepisy składają się z dwóch części: przepisów ogólnych i ustawy. Ta ostatnia nie obowiązuje w Królestwie Polskiem, co zaś do przepisów ogólnych, to te częściowo tylko będą obowiązywały w Królestwie. Poniżej przytaczamy ważniejsze punkty wzmiankowanych przepisów, które zaczynają obowiązywać od d. 13-go stycznia 1894-go r.

Patenty na sprzedaż trunków w zakładach traktjerniczych w osadach miejskich mogą być wykupywane co pół roku: na pierwsze i drugie półrocze w terminach 13-go stycznia i 13-go lipca. Gubernatorowie mają prawa, wskutek starań właścicieli zakładów traktjerniczych, udzielać pozwolenie po porozumieniu się z zarządzającym akcyzą, na sprzedaż trunków w oddzielnych zakładach tytułem wyjątku po za określonym do tego czasem.

W handlach, sprzedających spirytualja, nie wolno trzymać służby młodszej od lat 15-tu, a w zakładach traktjerniczych, otwartych dla publiczności, od lat 18-tu.

Otwarcie w osadach miejskich sprzedaży trunków w zakładach, trudniących się procederem traktjerniczym, dozwolone jest dopiero po uprzedniem poświadczeniu zakładu przez policję z udziałem nadzoru akcyzowego i osoby wyznaczonej z ramienia zarządu miasta. Osoby wzmiankowane sporządzają akt, w którym winny się znajdować szczegóły, niezbędne do oznaczenia, o ile dany zakład odpowiada swojemu celowi. Akt ten wraz z innemi dowodami złożony być winien wraz z innemi dokumentami w zarządzie akcyzy przy wykupywaniu patentu.

W piwiarniach i czasowych namiotach do sprzedaży piwa, oprócz tego ostatniego mogą być sprzedawane porter i miód. Wolno jest sprzedawać również zimne zakąski.

W liczbie artykułów w ustawie o karach, nakładanych przez sędziów pokuju, dodano następujący paragraf, uzupełniający:

„Za utrzymanie w zakładach traktjerniczych ze sprzedażą spirytualjów usługi, młodszej od wieku ustanowionego, winni podlegają karze pieniężnej do 50 rubli.

„Takiejże karze podlegają winni sprzedaży we wszystkich w ogóle zakładach, zaliczonych do procederu traktjerniczego, produktów i napojów oraz wydzierżawiania pokojów po cenach wyższych, niż ustanowione."

W *Now. wr.* z powodu zbliżającego się terminu wprowadzenia w życie nowej podwyższonej taryfy celnej, czytamy:

„Oczywiście byłoby najbardziej pożądanem, aby Niemcy uznały obecne *statu quo* i, biorąc je za punkt wyjścia, zechciały załatwić się z przyjęciem proponowanych warunków zobopólnej ugody w kwestji traktatu handlowego. Gdyby jednak rząd niemiecki zechciał przedsięwziąć nowe kroki agresywne i skorzystał z nadanego mu w art. 6-ym ustawy celnej prawa stosowania do niektórych państw i towarów cel dodatkowych w wysokości 50%, wówczas dla Rosji pozostałaby tylko jedna droga, t. j. bronić się od napaści. Oczywiście w tym ostatnim wypadku obadwa mocarstwa poniosłyby straty, kto jednak straciłby więcej, to niewątpliwie Niemcy, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy na uwagę, że zbiory tegoroczne w Niemczech wypadły bardzo niefortunnie, a Rosja bez fabrykatów niemieckich może się spokojnie obyć, przynajmniej do chwili, w której Niemcy uznają swój błąd i zaczną się wycofywać z wojny celnej. Ale w każdym wypadku lepszy najgorszy pokój od najlepszej wojny, o tem też powinny pamiętać Niemcy, tembardziej, że istnieje zupełnie dogodny dla obydwóch stron *modus vivendi.*"

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go lipca. (*Tel. Ajen. póln.*) — Upoważniono ministra finansów, aby, po porozumieniu się z ministrem spraw zagranicznych, wydawał rozporządzenia o pobieraniu specjalnie podwyższonej opłaty celnej od towarów tych państw, które ze swojej strony będą okładały import russki specjalnie, w porównaniu z ogólną ich taryfą celną, podwyższonem cłem. Przytem podwyższanie stawek powinno być robione w rozmiarze odpowiadającym dodatkom, jakie będą nałożone przez państwa zagraniczne na towary russkie i doliczone do podwyższonych stawek taryfy russkiej, według tych jej artykułów i poddziałów artykułów, co do których podwyższenia podobne ustanowione zostały przez prawo z d. 1-go czerwca o podwójnej taryfie i do normalnych stawek russkiej ogólnej taryfy co do pozostałych artykułów i poddziałów artykułów.

Petersburg 30-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)— Taryfy na zboże, wywożone do Austrji, zamierzono obniżyć w przybliżeniu o trzydzieści procent w porównaniu z nowo opublikowaną formułą ogólną.

Petersburg 30-go lipca. (*Tel. Ajencji póln.*)— Naczelnik 39-ej dywizji piechoty, von Schack, został mianowany dowódzcą 8-go korpusu armji.

Taszkent 30-go lipca. (*Tel. Ajencji póln.*) — Dziś, po uroczystem nabożeństwie i w obecności przedstawicieli różnych, nastąpiło tu otwarcie oddziału Banku wołżsko-kamskiego. Otworzone też będą oddziały Banku w Kokandzie, Margielanie, Andiżanie, Namanganie i Chodżencie.

SEZON W TATRACH.

Zakopane 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na ostatniem posiedzeniu zarząd stacji klimatycznej usprawiedliwiał swoją dotychczasową nieczynność. Skutkiem późnego zatwierdzenia nowego statutu, zarząd objął czynności zaledwie w czerwcu, a po zaspokojeniu należytości zaległych, miał w kasie tylko 80 guldenów, z któremi przyszło sezon rozpoczynać. Dziś zarząd czyni zabiegi około urządzenia własnego kasyna i parku, ku czemu obrano posesję po Chałubińskim, tudzież zorganizowanie orkiestry góralskiej. Natomiast zarząd znajdzie się wkrótce w przykrem położeniu, skutkiem ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego i starosty nowotarskiego, ordynata Czarkowskiego, który stanowczo z godności tych rezygnuje.

BROSZURA BOELLA.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Korespondent *Temps*'a z Chin, Paweł Boell, wydał broszurę p. t. „*Scandales du Quai d'Orsay*", w której zarzuca Bourée'mu zdradę stanu. (Bourée był posłem w Pekinie podczas wyprawy tonkińskiej, obecnie zajmuje stanowisko posła francuskiego w Brukseli; jak doniosły telegramy onegdajsze, mianowany został świeżo posłem francuskim w Wiedniu; *przyp. red*). Autor broszury twierdzi, iż Bourée, dotknięty odwołaniem z Pekinu, miał doradzić rządowi chińskiemu popieranie ruchu w Tonkinie. Boell twierdzi, iż jest w posiadaniu fotografowanych depesz Bourée'go, stwierdzających fakt zdrady stanu. Na świadków powołuje autor broszury prezydenta senatu Challemela Lacoura i posła w Rzymie Billota. Oskarżenia Boella mają być identyczne z zarzutami, jakie w swoim czasie podnosił przeciwko Bouree'mu przedstawiciel Francji w Rzymie, Billot.

WOJNA W SJAMIE.

Paryż 30-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ministerjalny *Temps* znajduje, iż wynurzenia lorda Roseberego w izbie lordów są oczekiwanem dopełnieniem oświadczeń francuskiego ministra spraw zagranicznych Devella. Zgodność obu oświadczeń daje rękojmię, iż w przyszłości pokojowe stosunki dwu państw nie będą na szwank narażone. Dziennik rzuca zapytanie, dlaczego rząd angielski nadaje tyle wagi utrzymaniu w kolonjach terytorjów neutralnych, które były wiecznie powodami do zatargów międzynarodowych. Wspólny interes wymaga, aby Anglja i Francja miały ściśle określone, a stykające się ze sobą granice nad górnym Mekongiem.

Paryż 30-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Bangkoku donoszą: sjamskie stronnictwo pokoju zgromadziło się wczoraj na naradę w pałacu królewskim. W radzie brali udział bracia królewscy i ministrowie. Stronnictwo pokoju zwyciężyło. Rezultatem obrad było wysłanie depeszy do Paryża. Poseł angielski otrzymał niezwłocznie zawiadomienie o decyzji.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Członkowie poselstwa sjamskiego wyrażają przekonanie, iż natychmiast po dzisiejszej radzie ministrów blokada będzie zniesioną.

Paryż 30-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister spraw zagranicznych, Develle, konferował z posłem sjamskim i lordem Dufferinem. Ostateczna decyzja w sprawie sjamskiej zależy od rady ministrów, która zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie pod prezydencją Carnota.

Londyn 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Biuro Reutera stwierdza, iż rząd sjamski nadesłał do Paryża depeszę, w której zgadza się na wszelkie warunki, podane przez francuskie ultimatum. Rozstrzygnięcie spornych punktów, dotyczących terytorjów, położonych w górze Menamu, ma być powierzone komisji, złożonej z delegatów francuskich i angielskich.

Londyn 30-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Biuro Reutera* telegrafuje z Bangkoku: Powodem odmownej odpowiedzi Sjamu na ultimatum francuskie było śpieszne zarządzenie blokady przez admirała Humanna. Blokada, zdaniem rządu sjamskiego, skierowaną była przeważnie przeciwko interesom angielskim, Sjam więc przypuszczał, iż w ostatniej chwili zaszły jakieś poważne nieporozumienia pomiędzy Paryżem a Londynem.

Londyn 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Telegram *Biura Reutera:* Oświadczenie rządu sjamskiego, iż zgadza się na wszelkie warunki, postawione w ultimatum, czyni dalszą blokadę niepotrzebną.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Dziś w południe zbiera się rada ministrów. Oczekiwane są decyzje ostateczne w sprawie sjamskiej. Koła dyplomatyczne nie przewidują dalszych komplikacyj wobec przyjęcia przez Sjam wszystkich bez wyjątku warunków ultimatum.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rada ministrów przyjęła oświadczenia rządu sjamskiego, iż zgadza się na wszelkie warunki, do wiadomości; orzekła, iż oświadczenia, acz spóźnione, są zadawalniające, i wydała szereg rozporządzeń, mających na celu dopilnowanie wypełnienia ze strony Sjamu przyjętych zobowiązań.

Berlin 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Tutejsze koła polityczne francuskie i angielskie wyrażają żywe zadowolenie z powodu pokojowego załatwienia sprawy sjamskiej, tembardziej, iż oczekiwano poważnego naprężenia stosunków pomiędzy Anglją a Francją z powodu blokady.

MANEWRY.

Rzym 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister Pelloux wydał rozporządzenie, aby część oddziałów, przeznaczonych na manewry w prowincjach południowych, przeniesiono do Piemontu. Rozporządzenie ma na celu uniknięcie wielkiego napływu wojska do miejscowości, zagrożonych epidemją.

W BRAZYLJI.

Nowy Jork 30 go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wieści z Buenos-Ayres nie są pomyślne. Zatarg pomiędzy rządem prowincjonalnym a mieszkańcami przybiera coraz to ostrzejszy charakter. Partja radykalna prze otwarcie do ruchu zbrojnego.

Buenos Ayres 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) —W San-Luis wybuchło powstanie. Partja radykalna o świcie zawładnęła koszarami, uwięziła gubernatora i ustanowiła nowy rząd, złożony wyłącznie z radykałów.

Buenos Ayres 31-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)— Prowincje Buenos-Ayres, Rosario i Santa-Fe objęte są ruchem zbrojnym. Pomiędzy zwolennikami dawnego rzeczy porządku a radykałami toczą się krwawe utarczki. Dwadzieścia miast przyłączyło się już do powstańców. Dowódzca radykałów, Alesa, ogłosił proklamację, w której oświadcza, iż prawa i swobody ludu winny być przywrócone.

POWRÓT KEDYWA.

Kair 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Kedyw Abbas przybył dziś do Aleksandrji.

KATASTROFY.

Nowy-Jork 31-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nad miastem Pueblo w Colorado onegdaj oberwała się chmura. Katastrofa zrządziła ogromne szkody. Straty obliczane są na miljony dolarów. Dziesięciu ludzi utonęło.

Wiedeń 31-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Ministerjalny *Fremdenblatt* poświęca ustępującemu ze stanowiska posłowi francuskiemu, Decrais'owi, wielce sympatyczne słowa. Organ ministerjalny wyraża nadzieję, iż poseł na nowem stanowisku w Londynie potrafi oddawać swojemu rządowi też same usługi, co i w Wiedniu.

Wiedeń 30-go lipca. (*Tel. pr. Kr. War.*)— Rząd węgierski zabronił uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin poety słowiańskiego, Jana Kollarza, w Turocz-Szent-Marton.

Praga czeska 30-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Nad przedmieściem Lieben oberwała się chmura. Woda zalała pola, ogrody, łąki i domy mieszkalne. Strumień Rokicka wezbrał tak gwałtownie, iż mieszkańcy nadbrzeżni nie mogli myśleć o ratowaniu mienia. Straty bardzo znaczne, szczególniej w zalanych wodą zbożach.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie z Dahomeju, iż zdetronizowanie króla Behanzina oczekiwane jest lada dzień.

Wenecja 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podczas przedstawienia piorun uderzył w teatr Malibrani. W przepełnionej publicznością sali powstała panika. Zanim dyrekcji teatrów udało się przywrócić spokój, wiele osób poniosło ciężkie uszkodzenia ciała.

Londyn 30-go lipca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Bezrobocie w kopalniach węgla wzrasta. Świeżo przyłączyły się do strejku okręgi górnicze: Leeds, Normanton, Castleford i Altofots. Lada dzień oczekiwane jest rozszerzenie ruchu na Nottingham, Pantafract i Brystol.

Londyn 31-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Według ostatnich obliczeń do bezrobocia przystąpiło 260,000 robotników. Oczekiwane jest rychłe zwiększenie się liczby strejkujących w południowych prowincjach angielskich. Przewidują, iż w połowie bieżącego tygodnia ruch obejmie 350,000 robotników.

Londyn 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W całej Anglji, zwłaszcza zaś w Londynie, daje się uczuwać dotkliwy brak węgla, koleje przy braku wagonów nie mogą wystarczyć gwałtownym zapotrzebowaniom.

Bruksella 30-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Minister spraw wewnętrznych zapowiedział w izbie deputowanych, iż natychmiast po ukończeniu rozpraw nad rewizją konstytucji, przedstawi izbie projekt nowego prawa wyborczego.

Madryt 30-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Pampelona władza otrzymała rozkaz ścisłego strzeżenia karlistów, którzy starają się wywołać ruch pomiędzy ludnością nawarską i baskijską.

Madryt 30-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Castellar zamierza wycofać się z życia politycznego.

Belgrad 30-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Król Aleksander po zamknięciu posiedzeń skupczyny odbędzie dłuższą wycieczkę po kraju. Zjazdu z królem Milanem w Reichenhall i w ogóle podróży króla serbskiego za granicę zaniechano.

Berlin 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)

Ruble w gotówce 213 00 (onegdaj 213.40)

Ruble na dostawę 211 75 (onegdaj 212.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu G. B. H.*— Według „Spisu szlachty Królestwa Polskiego", wydanego przez b. Heroldję, rodzinie o przytoczonem nazwisku przyznano szlachectwo wraz z herbem „Pomian".

— *Panu H. w Zawierciu.* — Pisownia: *wreście, nareście* jest fałszywą i wprost sprzeczną z zasadami etymologicznemi języka. Winno się pisać: wreszcie, nareszcie. Taką pisownię przyjmuje Akademja w swoich „Prawidłach" i Antoni Małecki w „Gramatyce historyczno-porównawczej", tom pierwszy, § 84—86.

— *Panu W. F. M.* — 1) Z opłaty zniżonej za pasport zagraniczny korzystać pan nie może. 2) Wpis na politechnice w Zurichu wynosi fr. 110 rocznie, wydatki atoli na laboratorja i ćwiczenia praktyczne dochodzą do fr. 200 na semestr. 3) Utrzymanie niedrogie, ale trzeba mieć jakie fr. 100 na miesiąc. Na zarobek na miejscu liczyć niepodobna.

— *Panu A. S. Lk.*—1) Jako urodzony w czerwcu r. 1874-go, do powinności wojskowej powołany pan będzie w r. 1895-ym. 2) Prosimy o nadesłanie dokładnej odbitki, zrobionej za pomocą lekko zwilgoconego papieru i proszku ołówkowego, inaczej bowiem nie możemy określić wartości numizmatycznej monety.

— *Kilku stałym prenumeratorom.*— Zdaje się, że podawanie o tem do wiadomości publicznej leży przedewszystkiem w interesie samego przedsiębiorstwa. Gdybyśmy więc nawet chcieli zastosować się do życzenia panów, to chyba nie będziecie wymagali tego, abyśmy sami starali się o informacje. Przytoczona maksyma, jeżeli w danym razie do kogo stosować się może, to chyba nie do nas, lecz do interesowanego impresarjo. Zresztą jesteście panowie wyrazem życzeń maleńkiej garstki ludzi, a kto wie, czy ogół czytelników przyjąłby z zadowoleniem tę uległość waszym życzeniom.

— *Panu drowi Stan. w Reinerz.* — Pierwsze z przypuszczeń sz. pana jest słuszne.

— *Panu F. K.*—Grosz z przytoczonej daty należy do najpospolitszych. Jeżeli jest bardzo dobrze zachowany, wart kop. 5.

— *Prenumeratorowi 17.* — Należy adresować: *Au Conseil d'Administration de la Société anonyme des Mines de Czeladź. à Paris.* Firma ta jest rejestrowana i znana miejscowemu urzędowi pocztowemu.

— *Panu P. P., prenumeratorówi z ul. Horej.*— A dlaczegóżby nie?...

GIEŁDA.

Warszawa, 31-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 212.50 i 212.—, co się równa kursom 47.05 i 47.17½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.64½ z terminem trzymiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 47.27½ (odpowiadającym kursowi 211.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętnym pokupie waluty podniesiono tę cenę do 47.50 ((t. j. 210.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 22½ kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego 10 kop. na korzyść rubli. **W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy** z odbiorem stałym w końcu października r. b. po 47.22½ i w końcu sierpnia r. b. po 47.35.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.27½, 47.30, 47.35, 47.40, 47.42½, 47.45 i 47.47½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 9.63. **Paryż krótki** bez ruchu. Za **Wiedeń krótki** osiągano 77.25, według ceduły.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.55, za Londyn krótki 9.66, za Paryż krótki 38.55 i za Wiedeń krótki 77.65, przy chęci płacenia 47.45 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, **przy tendencji** bez zmian. **Za listy likwidacyjne żądano** po 97.50 i po 97.40, **stosownie do wielkości odcinków,** bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 103.25 III-ej em. Zabrano kilka premjówek II em. z r. 1866-go po 224.75. **Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50 oraz po 95.— trzy następne serje,** bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.70 i po 100.50 cztery następne serje, oraz po 99.20 **listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilkanaście** tysięcy 4½% listów zastawnych ziemskich po 99.10 i po 99.15.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 101.85 IV-ej ser. i po 101.50 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilka tysięcy najmłodszej serji po 101.25.

Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych miasta Łodzi IV-ej serji po 100.55.

Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 289.—, oraz kilkanaście sztuk akcyj Tow. fabr. cukru Czersk po 300.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.55. Zapłacono za kilka tys. marek w gotówce po 47.30.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43^3, do 11.46^4 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 22-go lipca r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 15-go do d. 20-go lipca r. b. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 12-ym lipca r. b. 1,800 pudów na stacji Żmerynka na lipiec po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 13-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Wapniarka na lipiec po rs. 5.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; 2,400 pudów na stacji Odesa na lipiec po rs. 5.42½, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Cukru zagranicznego* sprzedano od dnia 15-go lipca do d. 22-go t. m.: 3,600 pudów na stacji Libawa po rs. 5.60½, 1,200 pudów na stacji Witebsk po rs. 5.61, 600 pudów na stacji Połock po rs. 5.59½, 6,000 pudów z odbiorem w Petersburgu po rs. 5.65, 4,000 pudów z odbiorem w Rydze po rs. 5.60½, 600 pudów z odbiorem w Wilnie po rs. 5.50, 600 pudów na stacji Dźwińsk po rs. 5.55½, 1,200 pudów na stacji Szawle po rs. 5.58, 600 pudów na stacji Brześć Litewski po rs. 5.40, 1,200 pudów z odbiorem w Kijowie po rs. 5.23, 600 pudów na stacji Rowno po rs. 5.53, 116,000 pudów z odbiorem w Moskwie po rs. 5.60, 30,000 pudów z odbiorem w Petersburgu po rs. 5.65 — wszystko na lipiec, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.:* w dniu 12-ym lipca r. b. 6,060 pudów na stacji Oratów na wrzesień po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; 3,000 pudów na stacjach Funduklejówka i Korsuń na wrzesień po rs. 4.30, z zadatkiem 30 kop.; w dniu 14-ym t. m. 6,000 pudów z odbiorem w Petersburgu na wrzesień po rs. 4.85, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 17-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Rachny na wrzesień z pierwszych produktów po rs. 4.25, z zadatkiem 20 kop.;30,000 pudów na stacji Proskurów na październik-grudzień po rs. 4.10, z zadatkiem rs. 1; 10,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-grudzień po rs. 4.15, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 18-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Pohrebyszcze na październik-listopad po rs. 4.10, z zadatkiem rs. 1 w dwóch terminach; w dniu 19-ym t. m. 30,000 pudów na stacjach Demczyn i Olszanka na październik-styczeń po rs. 4.10, z zadatkiem 50 kop.; w dniu 20-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Pohrebyszcze na grudzień-styczeń po rs. 4.10, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Świadectw wywozowych* sprzedano: w dniu 16-ym lipca r. b. na 40,000 pudów cukru na lipiec po 91 kop., na 15,000 pudów cukru na lipiec po 92 kop.; w dniu 17-ym t. m. na 20,000 pudów na grudzień po 95 kop. i na 6,000 pudów na listopad po rs. 1, z zadatkiem 12½ kop. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

Zapasy zboża na rzukach wewnętrznych Cesarstwa są coraz mniejsze. Według ostatnich danych urzędowych wynoszą one: Pszenicy w Saratowie 924,970 pudów, w Carycynie 40,000 pudów, w Rydze 125,500 pudów, w Jelcu (miasto) 216,000 pudów, w Jelcu (elewator) 26,325 pudów, w Marjupolu 250,000 pudów, w Taganrogu 2,050,000 pudów, w Teodozji 13,000 pudów, w Mikołajewie 1,8000 pud., w Woneżu 150,000 pudów, w Moskwie 24,000 pudów, w Berdiańsku 740,000 pudów. Żyta: w Saratowie 8,300 pudów, w Carycynie 15,000 pudów, w Rydze 91,500 pudów, w Jelcu (miasto) 54,600 pudów, w Jelcu (elewator) 20,540 pudów, w Marjupolu 40,000 pudów, w Taganrogu 200,000 pudów, w Mikołajewie 8,000 pudów, w Woroneżu 12,000 pudów, w Moskwie 114,000 pudów, w Berdiańsku 5,000 pudów. Owsa: w Carycynie 24,000 pudów, w Saratowie 21,500 pudów, w Rydze 610,000 pudów, w Jelcu (miasto) 135,000 pudów, w Jelcu (elewator) 2,010 pudów, w Taganrogu 20,000 pudów, w Woroneżu 3,000 pudów: w Moskwie 390,000 pudów. Jęczmienia: w Rydze 244.000 pudów, w Marjupolu 100,000 pudów, w Taganrogu 700,000 pudów, w Mikołajewie 480,010 pudów. Mąki pszennej: w Saratowie 412,700 pudów, w Carycynie 550,000 pudów, w Jelcu (miasto) 47,000 pudów, w Marjupolu 13,350 pudów, w Mikołajewie 30,000 pudów. Mąki żytniej: w Carycynie 25,000 pudów, w Jelcu (miasto) 10,500 pudów, w Jelcu (elewator) 3,750 pudów, w Marjupolu 2,400 pudów, w Mikołajewie 2,000 pudów.

Wydajność kopalni węgla kamiennego w Królestwie Polskiem. O wydajności kopalni węgla kamiennego w Królestwie Polskiem w ciągu 1892-go r. ogłosił inżenier Choroszewski w „Przeglądzie technicznym" dane statystyczne, z których niektóre ważniejsze poniżej podajemy. Węgiel kamienny wydobywano w Królestwie Polskiem w 19, węgiel brunatny w 2 kopalniach, tak, że czynnych było ogółem kopalń 21, t. j. tyle, co w roku 1891-ym. Niektóre z kopalń w porównaniu z r. 1891-ym powiększyły swoją wytwórczość, inne ją zmniejszyły, zarazem jednak kopalnie wydały 17,162,401 pudów węgla więcej, niż w roku poprzednim, wyprodukowały bowiem w roku sprawozdawczym 175,993,231 pudów paliwa kopalnego. Największa produkcja, jak i dawniej bywało, przypadła na kopalnie należące do Sosnowickiego Towarzystwa górniczego, dawniej G. von Kramsty (58,351,819 pud.). We wszystkich kopalniach działało w r. 1891-ym 195 maszyn parowych o sile ogólnej 13,937 koni parowych. Liczba maszyn parowych w kopalniach węgla wzrosła w porównaniu z r. 1891-ym o 29, a ogólna ich siła powiększyła się o 3,046 koni parowych. We wszystkich kopalniach pracowało w r. 1892-im 11,302 ludzi, czyli nieco mniej, bo o 140, niż w roku poprzednim. Z liczby 11,302 ludzi, którzy w kopalniach pracowali, było: górników 3,385, pomocników 6,626, kobiet 1,085, nieletnich 206, razem jak wyżej 11,302. Na jednego robotnika wypadło średnio 15,571 pudów wydobytego węgla, to jest o 1,698 pudów więcej niż w r. 1891-ym.

Gdańsk, dnia 28-go lipca. —Pszenica krajowa przy małym obrocie pozostała bez zmiany; towar tranzytowy był cokolwiek więcej poszukiwany i miał ceny pełno utrzymane. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 732 gr. 124 mar., 731 gr. 125 mar., jasno-pstrą 753 gr. i 769 gr. 126 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 126 m. w zaofiarowaniu, 125½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 12[illegible] m. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 128 mar. w zaofiarowaniu, 128½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 128 mar. w zaofiarowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 134½ mar. w zaofiarowaniu, 134 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 123 mar. Żyto krajowe bez obrotów, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 744 gr. 97 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na lipiec-sierpień dolno-polskie 97 m. w zaofiarowaniu, 96½ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 9[illegible] m. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 97 mar. w zaofiarowaniu, 96½ m. w poszukiwaniu, tranzytowe 96½ m. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 97 mar. w zaofiarowaniu, 96½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku krajowe 135 mar. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 97 mar. Jęczmień targowano russki 632 gr. 90 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto pstry stęchły 95 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 110 m. za tonnę targowano. Polski bob koński tranzyto 116 mar. za tonnę płacono. Rzepik krajowy w towarze wilgotnym był dziś w znacznych ilościach zaofiarowany, które można było zbywać taniej, gatunki suche trzymały się w cenie. Płacono za rzepak polski tranzytowy 207 mar. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.25 mar., średnie 4.10 mar., miałkie 4.10 mar., miałkie obsadzone 4 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 55½ mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 55½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 56½ m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 36½ m. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu stałe. Kurs w Gdańsku 214.— mar. za 100 rs.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 18-ym (30-ym) lipca r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Moskwa №№ 8133, 309, 243, 235, 242; Brześć № 595; Bereza № 117.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Rejowiec № 164; b) do Pragi (loco): Włodawa № 806; Biała №№ 1694, 1695, 1690, 1693; Łuków №№ 1651, 1652, 1648; Kotuń № 176; Międzyrzec №№ 1472, 1474, 1478; Moskwa №№ 4518, 4539, 4517, 4538, 4939, 5024, 4982, 4984, 4980, 5020, 4764, 4636, 4557, 4937, 4981, 5091, 5043, 5092, 5025, 4983, 4938, 4904, 4758; Mińsk № 5981; Juzowo №№ 6188, 6186; Saratów № 20213; Niżnyj № 53559; Murom №№ 8515, 8631; Orsza №№ 4524, 4512; Oziery № 255; Domanowo №№ 409, 410; Sokołów № 562; Krzywda № 297; Nieżyn № 3660; Skinosa № 26.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do „Najpiękniejszej z Róż".
Za ostatnie przy pięknej Róży przepędzone chwile
Wdzięczny będę—póki nie spocznę w mogile
Poleca się łaskawej pamięci swego pięknego anioła
Zawiedziony przez los i przez wszystkich zgoła.
3139 Niepocieszony.

OGŁOSZENIE.

Kolegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego zawiadamia, że stosownie do art. 351 regulaminu wewnętrznego tutejszego Zboru, po upływie lat 30 od wydania ostatniego konsensu na plac dziedziczny na cmentarzu ewangelicko-augsburskim za Wolskiemi rogatkami, tenże konsens winien być przez posiadacza placu przedstawiony do poświadczenia w kancelarji Kolegjum Kościelnego przy ul. Królewskiej № 19/1071. Jeżeli więc do dnia 1 Stycznia 1894 r. n. st. nikt z prawem swojem, do którego z poniżej wymienionych placów nie zgłosi się, to plac taki uznanym zostanie za opuszczony i w myśl art. 352 tegoż regulaminu, przejdzie napowrót na własność Zboru do wolnego nim rozporządzeeia przez Kolegjum Kościelne.

Wykaz placów:

Mur środkowy.

№ 9. Beck Jan.—№ 30. Wilken, radca stanu.

Pal II.

№ 49. Berger, szynkarz. — № 52. Täg, inspektor kanc.

Pal III.

№ 39. Stackebrandt, doktór.

Pal IV

№ 11. Schartrou Jakób. — № 44. Bandtke młynarz. № 70 Rousseau, bronzown. № 72. Neukirsch, nadinsp.

Pal V.

№ 10. Klemann Karol.

Pal VI.

№ 11. Blankenhagen; markier. № 25. Spanenberg. № 35. Bierrausch Fryderyk. № 42. Ungern v. Sternberg.

Pal VII.

№ 15. Luka, młynarz. № 41. Krauze Jerzy krześlarz.

Pal VIII.

№ 33. Heintze, kowal.

Pal XII.

№ 42. Lilienthal kowal. № 49. Embacher, piekarz.

Pal XV.

№ 29. Ulrich, cieśla.

Pal XVII.

№ 12. Nierich Gottlieb, mularz. 846r

St.-Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów, i Kapitałów

po przyjęciu od Rządowej Instytucji wszystkich Ubezpieczeń na życiu ludzkiem opartych i w zastosowaniu się do art. 40 urządzenia szczegółowego o tychże ubezpieczeniach przez b. Komisję Spraw Wewnętrznych i Duchownych w d. 2 (14) Września 1844 r. wydanego, ma honor wezwać osoby posiadające ubezpieczenia, za świadectwami w poniżej zamieszczonym wykazie wyrażonemi, które dopuściły zaległości w opłacie składek należnych po d. 1 (13) Czerwca 1893 r. włącznie, aby z wniesieniem ich zgłosiły się do niżej podpisanej Jeneralnej Ajentury St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, w przeciwnym bowiem razie, jeżeli należności te nie będą uiszczone przed 1 (13) Stycznia 1894 r. zobowiązania Towarzystwa względem zalegających, na mocy wyżej przytoczonego urządzenia szczegółowego w zupełności ustaną. Nadto Towarzystwo oznajmia, że osoby, które dopuściły zaległości, winne są przy uiszczeniu tychże wnieść, w myśl art. 40 urządzenia szczegółowego dopłatę za opóźnienie, oraz kop. 75 za koszta niniejszego ogłoszenia

Wykaz Ubezpieczeń

zalegających w opłacie składek po dzień 1 (13) Czerwca 1893-go roku:

№ świadectwa ubezpieczenia	Data ubezpieczenia			Zaległość wynosi		№ świadectwa ubezpieczenia	Data ubezpieczenia			Zaległość wynosi	
	dzień	miesiąc	rok	Rs.	kop.		dzień	miesiąc	rok	Rs.	kop.
5	31	marca	1869	95	64	677	5	kwietnia	1866	38	82
464	14	lipca	1860	98	09	598	15	sierpnia	1864	91	53
270	22	marca	1854	9	19	707	10	sierpnia	1866	44	—

WARSZAWSKA JENERALNA AJENTURA na Królestwo Polskie

Zielony Plac № 13. 1421

Rs. 5 nagrody.

W dniu 27-ym b. m., w przejeździe przez ulicę Marszałkowską, Erywańską, Plac Saski i Wierzbową, zgubiono tekę z papierami.—Znalazca raczy odnieść na ulicę Elektoralną № 20. mieszkania 7. 1413

Nauka i wychowanie.

Była nauczycielka, przyjmuje na mieszkanie, kształcące się panienki. Konwersacja francuzka, fortepian. Warecka 15. Jagodzka. 23334

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Klementyny Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24686

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 24370

Potrzebna nauczycielka do dwojga dzieci. Grzybowska 15, mieszkania 11, od 1—2 lub od 6—7 po południu. 25184

Francuzka obeznana dobrze z literaturą potrzebna. Adres: post.-rest. „Parnase." 25359

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 23266

Student uniwersytetu przysposabia do zakładów naukowych. Leszno № 61d, mieszkania 9. 2053r

Doniesienia osobiste.

Dla „N. N. 200" list na poczcie. 25366

„N. N. 200" ma ofertę wysłaną. 25365

Kawaler, katolik, lat 31, blondyn, zajmujący stałą posadę technika w fabryce z pensją 800 rs. rocznie, poszukuje w celach matrymonjalnych panny, blondynki lub brunetki, do 25 lat, z posagiem około 5 tysięcy rubli.—Reflektantki traktujące rzecz serjo raczą nadesłać oferty poste-restante Warszawa „Optykowi." 25231

Oferta dla „N. N. 200" leży na poczcie. 25364

Oferta poste-restante dla „N. N. 200" na głównej poczcie złożona. 25367

Ukrainiec ma list do odebrania pod A. R. 25346

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administrator browaru lub dystylarni, **pracujący** od wielu lat w tej branży, przytem doświadczony buchalter i korespondent, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. „M. D. 30" w Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8. 24940

Administracji dużego domu za mieszkanie poszukuje energiczny, sumienny, doświadczony rządca. Kaucji 2,000 rs., długoletnie świadactwa. Niecała 12, mieszk. 21. 25361

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa. oficyna 25. 23267

Budowniczy młody, rutynowany, z kilkoletnią praktyką, poszukuje samodzielnego miejsca lub też jako pomocnik. Przyjmuje również roboty do domu. Oferty sub „Politechnik” proszę nadsyłać do Kurjera. 25302

Człowiek młody, biedny, ładnie piszący, znający czynności biurowe, złożyć może poręczenie, rekomendację, uprasza o jakiekolwiek zajęcie za skromne wynagrodzenie. Wilcza 35, m. 11. 25353

Krawcowa zdolna szyje w domach prywatnych, Żórawia 26—9. 25350

Młody człowiek, z porządnego obywatelskiego domu, po ukończeniu gimnazjum i odbytej 3-letniej praktyce gospodarczej pragnie umieścić się jako praktykant bezpłatny w porządnem gospodarstwie. Wiadomość: hotel Polski № 41, w Warszawie. 25272

Meldunki za pokoik lub wynagrodzenie może prowadzić kawaler. Krochmalna № 45, m. 23. 25218

Młody człowiek, ze znajomością języka niemieckiego, życzy sobie zająć miejsce w interesie handlowym lub technicznym. Adres: Chmielna 23, m. 3. 25217

Ogrodników różnych kwalifikacyj, gorzelników, ekonomów, leśniczych, rekomenduje Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 24016

Osoba w średnim wieku, dokładnie wypraktykowana, umiejąca tokarstwo metalowe, wszelkie wyroby modeli z drzewa, czytanie rysunków, ślusarstwo, giserstwo metalowe, poszukuje miejsca na nadzorcę lub lżejszej pracy fizycznej. Świadectwa chlubne. Adres: Chłodna № 12, mieszkania 27. Szanowni pp. interesanci raczą zgłaszać się pod adres niniejszy. 25342

Poszukuję miejsca za służącego do pokojów jako lokajczyk. Ulica Wiejska 3, mieszkania 3. 25195

Panienka z czteroklasowem wykształceniem życzy sobie przyjąć miejsce lektorki w miejscu lub na wyjazd. Chmielna № 76, Antonina Baranowska. 2048r

Poszukuję posady buchaltera na parę godzin dziennie. Żórawia 6, m. 15. 24656

Subjekta lub pomocnika buchaltera poszukuję miejsca. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. D. Z. 25190

Skończony agronom, w sile wieku, energiczny, prowadzący od lat wielu znaczne interesa, poszukuje miejsca administratora lub plenipotenta. Ulica Hoża 34, m. 5. 25061

Subjekt składu aptecznego poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Drogista zdolny.” 24893

Urzędnik wydziału taryfowego kolei żelaznej, specjalista, obznajmiony z gruntownem obliczaniem frachtów i kalkulacją taryfową, przyjmie odpowiednie zajęcie w godzinach pobiurowych. Oferty „Kalkulacja” przyjmuje kantor Kurjera. 24872

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, młoda, umiejąca szyć, potrzebna do dwojga dzieci. Wiadomość: skład masła, Chmielna 45, od 9 do 12-ej. 25185

Chłopcy od lat 15-tu potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohna, ulica Elektoralna 3. 25236

Niemki, francuzki, polki freblówki, z dobremi rekomendacjami, znajdą pomieszczenie zaraz i po wakacjach przez Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 25233

Panny kompletnie zdolne do staników i spódnic, z lepszych magazynów, potrzebne zaraz. Zielna 27, parter. 25010

Potrzebny jest ślusarz, który ukończył 4 lub 5 klas, może być ze szkoły technicznej, a zarazem obznajmiony z robotą wyrobów żelaznych i prowadzeniem rachunków. Ul. Dzielna 93. 25115

Potrzebne są podręczne i uczennice do bielizny. Szczygla № 5, m. 15. 25239

Potrzeba dobrej farbiarki, zdolnych i podręcznych do pracowni kwiatów. Orla 10, mieszkania 4. 35186

Potrzebne są zdolne staniczarki. Leopoldyna № 7. 25360

Praktykant płatny potrzebny; wymagany język niemiecki, polski, russki. Tylko już obeznani z pracą kantorową mogą oferty przesyłać pod „Płatny” Kurjer Warsz. 25352

Potrzebny zaraz młody człowiek, znający dobrze korespondencję russką, polską; żądane referencje. Oferty złożyć: kantor Kurjera Warsz. pod „Referencje.” 2 351

Panien maszynistek potrzeba do pracowni bielizny za dobrem wynagrodzeniem; płaca od 14 do 26 rubli, a także potrzeba dziurkarek i dziewczynek do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 18, m. 20. 25345

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, na wyjazd. Wiadomość: hotel Niemiecki 75, między 6—8-mą po południu. 25340

Potrzebny jest drukarz i chłopiec zaraz.— Nowy-Świat 64. 25369

Potrzebny jest robotnik do pedałówki. Wiadomość w drukarni Bratmana, ulica Długa 42. 25198

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 25201

Potrzebny jest agronom, kawaler, do zarządu większym majątkiem w bliskości Warszawy. Kaucja 3,000 rs. Wiadomość: Królewska 39, mieszkania 7, od 4 do 6-ej. 25192

Potrzebuję kawalera do prowadzenia rachunków i meldunku. Ul. Dzielna № 93. 25278

Potrzebna sklepowa do sklepu kolonjalnego, z kaucją. Szpitalna № 4, sklep. 25257

Pomocnik buchaltera, człowiek młody, ze znajomością polskiej i russkiej korespondencji, potrzebny zaraz. Oferty pod „Pomocnik buchaltera” w Biurze ogłoszeń, ulica Wierzbowa 8. 25291

Uczennica potrzebna do wyrobów pończoszniczych; płaca za pierwszy miesiąc rs. 2. Miodowa 17, mieszkania 46. 25337

W magazynie płótna, haftów i bielizny Gawrońskiego i Knaflewskiego, dawniej A. W. Wilczewskiego, Nowy-Świat № 57, potrzebny jest praktykant z wykształceniem najmniej czteroklasowem. 25315

Zaraz do kołder potrzebna zdolna panna.— Elektoralna 7, mieszkania 38. 25358

Kupno i sprzedaż.

Adres: Trębacka 3, magazyn Zaorskiej, kupuje używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 25341

A. Werner. Fortepiany i pianina. Warecka № 15. 25110

Bułka tarta do sprzedania, pud rs. 1.70. Piekarnia Nowa, Nowy-Świat 68. 24941

Bryczka elegancka do sprzedania. Nowe-Miasto 1. Wiadomość u stróża. 25347

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad, 45 rs. Grzybowska 24, stolarz. 25303

Dom. Leszno pod Błoniem ma na sprzedaż 100 sztuk owiec, matek, krzyżowanych Rambouillet-Negretti oraz 250 skopów dwu i trzyletnich. Wiadomość na miejscu lub w kantorze właściciela majątku w Warszawie, Elektoralna № 7. 25116

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie. Żelazna 33, sklep Czerwińskiego. 25204

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno № 52, posiada do sprzedania faetony z fordeklem, wiktorja i zwyczajny, perelotkę na kołach gumowych fabryki petersburskiej, amerykan i bryczkę. Ceny przystępne. 25338

Faeton nowy, elegancki i dwa używane do sprzedania. Ceny przystępne. Ul. Leszno № 70. 25280

Faeton nowy, mocny, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna 55, u stróża. 25065

Jest do sprzedania w lombardzie, Długa 25, dwie szafy z lustrami, kasa ogniotrwała, umywalka ze stoliczkiem, blat marmurowy czarny, lustro owalne, wilk przed łóżko, dywan duży. 25199

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 23332

Kupuję maszyny krawieckie, wykupuję z lombardów. Dzika 20, mieszk. 34. 25111

Krowa rasowa mleczna do sprzedania. Nowożytnia 38. 25208

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci, ceny najprzystępniejsze, własnego wyrobu, poleca Matyśkiewicz, Chłodna 40. 25290

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny, a dawniej na Chłodnej. 24253

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25343

Meble: garnitury gabinetowe od 35 rubli. Otomana 22. Szeslong 14. Garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77. Wodzyński. 25354

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 25324

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 25335

Mebelki buduarowe, stoły, łóżko, maszyna do plisowania, wieszadło do okryć, zaraz do sprzedania. Bednarska 21. 25156

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 25310

Meble. Garnitur mało używany za rs. 45, garniturek fantazyjny rs. 38, otomana 18 rs. Widok 22—24. 25296

Mebli garnitur francuski przez zbieg nieprzewidzianych okoliczności sprzedam tanio. Złota 25, mieszkania 47, zrana od godziny 8 do 12-ej i od 4 do 7-ej po południu. 25362

Od godziny 9 rano do 11-ej i od 3 do 5-ej, do sprzedania garnitur mebli czarnych, jutą krytych, portjera, lustro, stolik do kart, magiel żelazny pokojowy. Trębacka № 3, mieszkania 2. 25213

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23, m. 19. 25320

Pies i suka, buldogi moręgowate, wyborne stróże, do sprzedania tanio. Zaokopowa № 5/5421, magazyny solne d. ż. w.-w. 25339

Pudel czarny do sprzedania bardzo tanio.— Złota 33, m. 12. 25349

Powozik w dobrym stanie, mały, do sprzedania. Nowolipki № 75. 25203

Pianino czarne, krzyżowe sprzedam. Nowolipie 9, stróż domu wskaże. 24579

Pianino czarne, piękne, tanio do sprzedania. Złota 32, m. 15. 24853

Rower używany niedrogo kupię. Rymarska 10, Leuba. 25260

Rower pneumatyczny Swift № 1 sprzedam tanio. Ulica Marszałkowska 143, w drukarni. 25299

Sommer, Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej, otrzymał transport obić papierowych po cenach niezwykle niskich, w gustownych i oryginalnych deseniach. 25207

Tanio sprzedaję cztery pary portjer jasnych, imitujących gobelinę, dwa materace włosiane, okulary w złoto oprawne № 17, „Historję naturalną” Hayeka, mundur realny z czapką na 14—16 lat, zegarek złoty z dewizką, kufer duży do futer i pościeli. Wiadomość: Długa 23, m. 9, od 8 do 10-ej i od 1 do 4-ej po południu. 25247

Wałach anglo-kłusak, złoto-gniady, 5 lat, wyjeżdżony pod wierzch i do zaprzęgu; tamże uprząż russka, siodła, sanki wyścigowe, linijka do sprzedania. Ul. Krucza № 9, od 3 do 5-ej po południu, stróż wskaże. 25212

Za 60 rs. garnitur mebli do sprzedania, kanapka, szafa orzechowe. Ulica Śliska № 12, stróż. 25129

2 pary chomont angielskich z białym bronzem, używanych, do sprzedania. Długa 39, A. Walkiewicz. 25112

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania dom z placem i ogrodem 3,000 łokci, przy ul. Kamionkowskiej № 5, za rogatką Grochowską. Wiadomość na miejscu, u właściciela. 25313

Do sprzedania kolonja z zabudowaniem i ogrodem za rs. 8,000. Wiadomość na Czystem, za rogatką Jerozolimską, u sołtysa. 25058

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokcie, do sprzedania. Czerniakowska 4. 25023

Do sprzedania sklep mydlarsko-spożywczy. Fabryczna № 6. 25019

Domek drewniany do sprzedania z powodu rozdziału familijnego. Wiadomość: Żelazna № 76, m. 9, u W. Skoraczyńskiego. 24003

Jest do ulokowania na pierwsze numera po Tow. Kr. m. Warszawy kapitał małoletnich rs. 10,000. Wiadomość w składzie papieru T. Popławskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście № 24. 24856

Kawiarnia jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 1. 24848

Interes handlowy w pierwszorzędnym punkcie może być odstąpiony lub sprzedany mającemu do 2 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer pod Z. S. 25344

Odstąpię zaraz dzierżawę małego folwarku, ziemia pszenna. Wiadomość: Podwale № 26, mieszkania № 5. 25276

Poszukuję dzierżawy polowania w okolicy Warszawy; pożądanem byłoby blisko którejkolwiek stacji kolei. Reflektanci raczą złożyć oferty swoje w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „P. R. Polowanie. 24847

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 600 do powiększenia dobrze procentującego interesu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Wspólnik.” 25355

Pośrednik mogący dostarczyć nabywcę na fabrykę lub wspólnika z kapitałem od 10,000 rubli, zechce złożyć ofertę: Żórawia 45, mieszkania 1. 2049r

Sprzedam przyzwoity domek w mieście, ogród, zabudowania 2,950 łokci, fronty 2 ulic, 1,900 rs., plac ma taką wartość. Rybna 18, za rogatką Moskiewską, u Detkensa, od 5-ej po południu. 25045

W majątku Brzoza, koleją Iwangrod. Jedlinia, statkiem Ryczywół przed Kozienicami, są do wydzierżawienia trzy sady owocowe, w których jest od 1,500 do 2,000 drzew owocowych wyborowych, bez targu za 600 rubli. 24875

Sklep spożywczo-norymberski do sprzedania zaraz. Wiadomość: mydlarnia W. Olszewskiego, róg Śliskiej i Sosnowej. 25356

W mieście gubernjalnem fabryka octu do sprzedania. Specjalność niepotrzebna. Kantor komisowy „Monopol”, ulica Senatorska 28. 24282

4,000 potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: skład obić papierowych Sommera, Nowy-Świat № 70, wprost Świętokrzyzkiej. 25167

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 22367

Aleja Ujazdowska 16. Mieszkanie na parterze, sześć pokoi, przedpokój, kachnia, łazienka do wynajęcia zaraz. 24563

Dwa pokoje z przedpokojem, umeblowane. Nowy-Świat 41, m. 5. 25132

Dwa pokoje w ogrodzie, w jednym może być kuchnia, od każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 25032

Jest do wynajęcia lokal fabryczny, składający się z 6-u dużych sal, może być użyty na składy lub fabrykę giętych mebli i t. p., cały dom lub częściowo. Przemysłowa № 31, u właściciela. 24364

Lokale przy ulicy Erywańskiej № 3 do wynajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze, od frontu duży lokal, mogący służyć na magazyn mebli lub inny proceder, oraz w oficynie lokal z 6-u pokoi i kuchni. Wiadomość u stróża na miejscu lub u rządcy: Rymarska 2. 24774

Od 1-go sierpnia na 2 miesiące do wynajęcia 3 duże pokoje, kuchnia, umeblowane, z usługą i naczyniami kuchennemi. Chmielna, 52, mieszkania 8. 25330

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 25363

Poszukuję dwóch ładnie umeblowanych pokojów z przedpokojem i z oddzielnem wejściem, w środku miasta. Oferty przyjmuje administracja Kurjera dla „Kawalera”. 25251

Pokój obszerny, z meblami lub bez, jest do wynajęcia przy ulicy Żelaznej 73, mieszk. blizko przystanku tramwajowego z ul. Chłodnej. 25314

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta № 6, m. 24. 25232

Salon, zaraz, meble, usługa, samowar. Krakowskie-Przedm. 9, m. 5. 25191

Umeblowane dwa lub jeden pokój do odnajęcia, usługa. Smolna 17—2. 25357

Zaraz dwa pokoje kawalerskie, parter, frontowe. Kwartalnie 39, rub. Żórawia 43. 25348

Zaraz salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 25137

Letnie mieszkania.

Otwock. W każdej chwili do wynajęcia domek sam w sobie, składający się z trzech pokoi i kuchni, za rs. 150. Willa W-go Sierkowskiego № 10. Wiadomość: ulica Żórawia 12—1. 25009

Ruda Pabjanicka. Oddzielny dom, 3 pokoje i kuchnia, z ogrodem owocowym i warzywnym do wynajęcia od 5 sierpnia do 1 października; Tamże powóz do sprzedania. Wiadomość na miejscu, u Pułkownika. 2052r

Doniesienia rozmaite.

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88,—zaraz potrzebne panny, podręczne, uczennice. 22911

A. Pani L. Skwarecka, właścicielka szkoły kroju, wyjechała do Paryża. Kurs kroju systemem Wortha rozpocznie się 1-go września. Zapis uczennic codziennie. Plac św. Aleksandra 14. 23953

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28. 25273

Mops młody, jasno-popielaty, z ciemną pręgą na grzbiecie, z językiem wywieszonym, z obróżką skórzaną, znaczkiem № 3 na 1893 r. i małą kłódeczką, zginął z mieszkania № 3 w domu № 12 przy ulicy Szpitalnej. Uczciwy znalazca za odprowadzenie pod wskazanym adresem otrzyma 2 rs. nagrody. 25386

Obiady na maśle. Zgoda № 5, mieszkania № 10. 25246

Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy, zawiadamia, iż sesja półroczna odbędzie się w dniu 31 lipca (12 sierpnia) r. b., t. j. w sobotę o godzinie 6-ej, Elektoralna 9. 25133

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce sezonowe na konfitury, konserwy, soki w wyborowych gatunkach. Ceny umiarkowane. 24116

111 Marszałkowska, Exsiccator, ostrzega się przed podrabiaczami. Broszurka bezpłatnie.—Ritter—Warszawa. 23238

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).